

TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

NR 21 (341)

22 MAJA 1998 R.

CENA 1,20 ZŁ

Z SDK-u do Albionu

Na tygodniowe szkolenie do Anglii wyjedzie dwoje pracowników Sanockiego Domu Kultury – Wiesława Skorek, założycielka i opiekun znanego zespołu *Flamenco* oraz Tomasz Chomiszcak, lektor języków obcych, twórca *Teatru Sześciu Kątów*. Znaleźli się oni wśród 40-osobowej grupy instruktorów placówek kulturalnych z całej Polski zakwalifikowanych do udziału w tym wyjeździe.

Organizatorami szkolenia są Centrum Animacji Kultury z Warszawy, jego angielski odpowiednik – Visiting Arts oraz Instytut Kultury Polskiej w Londynie. Wyjazd ma charakter studyjny – uczestnicy szkolenia zapoznają się m.in. z zasadami funkcjonowania niewielkich ośrodków i placówek kulturalnych w Anglii, sposobami ich finansowania, współpracą z lokalnymi samorządami.

– Program jest bardzo bogaty, zaplanowano sporo seminariów i spotkań, również w małych, podobnych do naszego miasta, ośrodkach. To

znakomita okazja do wymiany wzajemnych doświadczeń i nawiązania wielu cennych kontaktów. To także szansa na pokazanie Sanoka i naszych dokonań. Szkolenie ma jeszcze dodatkowy walor – dzięki zakwaterowaniu „od środka” jak żyją przeciętni Angliści – stwierdził Tomasz Chomiszcak.

Znaczną część kosztów wyjazdu – około 70 procent – pokryje sanoczanom Pro Helvetia – szwajcarska fundacja współpracująca od kilku lat z SDK-iem. /j/

Złodziejskie żniwa

Drobne kradzieże, do jakich coraz częściej dochodzi w Sanoku, zaczynają przybierać niepokojące rozmiary. Po licznych włamaniach do piwnic, złodziejski run odnotowują przychodnie zdrowia. Ofiarami są tu i pracownicy i pacjenci. Niefrasobliwość jaką niektórzy wykazują w pilnowaniu swojej własności jest wręcz przerażająca. Przechowywane w niezamkniętych gabinetach torebki, bez troski pozostawione na krzesłach siatki i szaszetki. Czy trzeba lepszego zaproszenia dla złodzieja? Wszak towar sam pcha mu się w ręce.

Już nie niefrasobliwością, ale wręcz głupotą trzeba nazwać postępowanie jednej z pacjentek przychodni na ul. Błonie. Idąc do rejestracji pozostawiła ona na stojącym na korytarzu krzesle torbę zawierającą portmonetkę, dowód osobisty i blankiety czekowe BDK. Po powrocie torby oczywiście nie zastała. Zdarzenie to miało miejsce zaledwie kilka dni temu – 19 maja.

Nie wiem, o czym myślała ta kobieta – o ile w ogóle myślała. Chciała zabezpieczyć sobie miejsce siedzące? Liczyła, że ktoś się zaopiekuje jej torbą? Więc zaopiekował się i to na dobre.

Tydzień wcześniej w pracowni RTG na ul. Konarskiego jednej z pacjentek również skradziono torbę. Tym razem złodziej był bardziej bezczelny. Wykorzystując moment, kiedy kobieta wykonywała prześwietlenie, wszedł do damskiej przebieralni, skąd wyniósł upatrzony wcześniej łup. Korytarz był pełen ludzi, a jednak nikt nie zorientował się, że dokonano kradzieży, dopóki poszkodowana nie wyszła z przebieralni. W tym czasie po złodzieju nie było już oczywiście śladu.

Apelujemy więc ponownie – ludzie, uważajcie na swoje torby, portfele i portmonetki! Nie zostawiajcie ich na korytarzach, krzesłach, wieszakach czy w przebieralniach. Nie trzymajcie dowodów osobistych i blankietów czekowych w tym samym miejscu! Noście przy sobie nie więcej niż jeden czek! Złodzieje są sprytni i bezczelni – wykorzystują każdą nadarzącą się okazję. I mogą pojawić się wszędzie – w sklepie, biurze, przychodni, autobusie. Są po prostu wśród nas. /jot/

MATKA JEST TYLKO JEDNA



Życzenia dla Mam na str. 6.

Fajka pod lupą naukowców

Sanok gościł w ostatnich dniach plejadę znakomych historyków, archeologów i konserwatorów sztuki. Przyjechali oni do grodu Grzegorza na międzynarodową sesję naukową przygotowaną przez Muzeum Historyczne w Sanoku i Państwową Służbę Ochrony Zabytków w Krośnie. Zwołano ją w związku z niezwykle ciekawymi odkryciami dokonanymi w ubiegłym roku na trepczańskiej Fajce. Pisaliśmy o nich obszernie w „TS” nr 37-38/1997.

Przypomnijmy, że w wyniku prowadzonych badań archeologicznych na jednym ze wzgórz w Trepczy odkryto ślady wczesnośredniowiecznego grodziska, nazwanego Fajką. Odnaleziono w nim relikty świątyni okazały się najstarszymi śladami obiektu sakralnego w Polsce. Badacze natrafili też na wiele ciekawych zabytków ruchomych jak choćby unikatowe kołty i enkolpiony z XII-XIII wieku – jedyne znaleziska tego typu na terenie Polski. Trepczańskie odkrycia uznano za najciekawsze na przestrzeni ostatnich lat. Ponieważ – ponad wszelką wątpliwość – ustalono, że związane są one z kręgiem kultury ruskiej, postanowiono zorganizować międzynarodową sesję naukową z udziałem specjalistów z wschodniej granicy.

Dwudniową, odbywającą się w dniach 20-21 maja sesję przygotowano pod hasłem *Wczesnośredniowieczne cerkwie i kościoły drewniane – odkrycia w Trepczy koło Sanoka na tle budownictwa sakralnego Rusi Zachodniej i Polski*. Zaproszono na nią kilkudziesięciu naukowców z Rosji, Ukrainy, Słowacji i Polski. Zaprezentowali oni kilkanaście referatów, zapoznali się z odkryciami dokonanymi w Trepczy i Sanoku, zwiedzili też trepczańską Fajkę. Szczegółową relację z sesji przedstawimy w następnym „TS”. /jot/



Z nowym trenerem i sponsorem

Hokeiści STS Autosan przystąpią do nowego sezonu z nowym trenerem. Jak poinformował prezes klubu, Bogdan Terlecki nie przedłużono umowy z Władimirem Kajajewem. Prowadzone są rozmowy z polskimi szkoleniowcami, a nazwisko nowego trenera będzie znane do końca maja. Sponsorem strategicznym nadal pozostanie Autosan S.A., natomiast wsparcie finansowe zadeklarował także Beef-San. – Beef-San wyciągnął do nas pomocną dłoń – powiedział prezes Terlecki. (sec)

HALO! TU 464-02-21!

Dzięki uprzejmości sanockiej Telekomunikacji nasza redakcja wzbogaciła się o dodatkowy numer telefonu. Mamy nadzieję, że pozwoli on łatwiej dodzwonić się naszym Czytelnikom, których cierpliwość wystawiona była niejednokrotnie na ciężką próbę. Dziękując panu Marianowi Krzywdzińskiemu – dyrektorowi TP S.A. w Sanoku, zapraszamy wszystkich – dzwońcie do nas! Czekamy na Wasze telefony!

Dodatkowo uzyskaliśmy możliwość łatwego przyjmowania/wysyłania korespondencji przez pocztę elektroniczną (e-mail).

Nasz adres: Tygodnik.Sanocki@WriteMe.com

UWAGA PRODUCENCI OKIEN!!!

OKUCIA OBWODOWE

ROMB

produkcji FEWB

"METALPLAST ZŁOTÓW"

oferuje oficjalny dystrybutor:

PRZEDSIĘBIEMSTWO

Okno-Res

SANOK, Hala Targowa Ip.
tel. (0 13) 463 66 63

RZESZÓW, ul. Kraszewskiego 1
tel. (0 17) 852 27 74, tel./fax 852 27 764

Tel. (0 13) 463 66 63

Okno-Res

Rosną zasiłki

Od 1 czerwca wzrosną zasiłki rodzinne i wychowawcze. Będą obowiązywały do 31 maja 1999 roku.

Na małżonka oraz pierwsze i drugie dziecko otrzymamy zasiłek rodzinny w wysokości 32,30 zł miesięcznie, na trzecie dziecko – 40 zł a na każde następne – 50 zł.

Zasiłek wychowawczy będzie miał wysokość 242,80 zł miesięcznie, a dla osób samotnie wychowujących dzieci – 386,10 zł. /j/

Sanocka załoga najlepsza

Kurs na podium

Sanocka załoga w składzie Józef Paluch i Jan Wolański zwyciężyła w I Jasielskim Turystycznym – Nawigacyjnym Rajdzie Samochodowym *Podkarpacie'98*, który rozegrano w ostatnią sobotę w Jaśle. Jego organizatorami były: Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych *Podkarpacie*, Jasielski Klub Motorowy i Ratownictwa Drogowego, Radio FAN i KRP Jasło.

O szczegółach czytaj na str. 13.

NIEZAPOMINAJKA

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 22.05** Heleny, Julii, Romy i Wiesławy
23.05 Dezyderiusza, Iwony, Juliana i Symeona
24.05 Elstery, Joanny, Milana i Zuzanny
25.05 Borysława, Grzegorza, Marii i Urbana
26.05 Eweliny, Filipa i Pauliny
27.05 Radowita, Jana, Juliusza i Magdaleny
28.05 Augustyna, Emilii, Wilhelma i Jaromira

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

- 27.05** Na święto Augustyna, córka dobrze się poczyną

ŚWIĘTA OKOLICZNOŚCIOWE:

- 24.05** Dzień Działacza Kultury
24.05 Dzień Demokracji Ludowej
25.05 Dzień Afryki
25.05 Dzień Stemplarza
26.05 Dzień Matki
28.05 Międzynarodowy Dzień Zdrowia Kobiet

VADEMECUM

SANOK

Miejska Biblioteka Publiczna ul. Lenartowicza 2
 Wypożyczalnia dla dorosłych: 10.00-18.00, pon., sob. 10.00-15.00
 Wypożyczalnia dla dzieci: 10.00-17.00, pon. 10.00-15.00 sob. – nieczynne
 Czytelnia: 10.00-18.00, pon., sob. 10.00-15.00
 Książki mówione: środy 10.00-18.00.

Muzeum Historyczne (Zamek)

od 16 września do 15 czerwca – 9.00-15.00.
 czynne: od 16 czerwca do 15 września – 9.00-17.00

Ekspozycje stałe – Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego tel. 463-16-72

Czynne codziennie 8.00-18.00.

Ceny biletów: normalne 5,00 zł, ulgowe 3,00 zł, niedziela – bezpłatnie

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-41-42

• Giełda Numizmatyczna. Każda pierwsza niedziela miesiąca.

• Wystawa fotografii (sala wystawowa)

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

• do 28 maja – wystawa malarstwa Wandy Wesółkin i Elżbiety Wesółkin

• 28 maja, godz. 18.00 – koncert „Dzieci rodzicom”

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-02-62

• 24 maja, godz. 11.00 – Przegląd Amatorskich Młodzieżowych Zespołów Muzycznych

Młodzieżowy Dom Kultury Plac Św. Michała 6, tel. 463-09-15

Korporacja Literacka

• 22 maja, godz. 17.00-18.00 – dyżur w MDK pełni Maria Boczar

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 463-17-78

Kino „Pokój” ul. Mickiewicza 13, tel. 463-07-47

22-26 maja, godz. 20.00 „Gniew”, Polska, 15 lat

25-30 maja, godz. 18.00 „Królestwo Zielonej Polany – Powrót”, Polska, b/o

27-31 maja, godz. 20.00 „G. I. Jane”, USA, 15 lat

ZAGÓRZ

Środowiskowy Dom Samopomocy ul. ks. J. Winnickiego 1a, tel. 462-24-00

• Bezpłatna pomoc ofiarom przemocy domowej.

Społeczne Towarzystwo Opieki Nad Zwierzętami w Sanoku

informuje, że **4 czerwca** (czwartek) w godz. popołudniowych przy ODK Gagatka, ul. Kochanowskiego 25, organizuje **V POKAZ ZWIERZĄT** pod hasłem „Mój Przyjaciel”, na który zaprasza mieszkańców miasta – dzieci i dorosłych ze swymi czworonożnymi przyjaciółmi.

Głównym sponsorem imprezy jest SSM ODK Gagatka, organizatorem Społeczne Towarzystwo Opieki Nad Zwierzętami w Sanoku przy współdziałaniu Zarządu Okręgu Krośnieńskiego Ligi Ochrony Przyrody w Sanoku i Zespole Szkół Ekonomicznych w Sanoku.

Zapraszamy wszystkich miłośników zwierząt.

Szczegóły podamy na afiszach przed imprezą.

Zarząd Towarzystwa

OGŁOSZENIE

Burmistrz – Szef Obrony Cywilnej Miasta Sanoka uprzejmie informuje, że **28 maja 1998 roku** w ramach prowadzonego treningu kwartalnego Miejskiego Systemu Wykrywania i Alarmowania zostaną włączone w godzinach, między **17.00 a 19.00** syreny alarmowe na terenie miasta Sanoka.

Główny cel – to sprawdzenie funkcjonowania istniejącego systemu radiowego sterującego syrenami alarmowymi – **RUW-2000** oraz sprawdzenie słyszalności w poszczególnych sektorach miasta jak i znajomości rodzajów alarmów i przekazywanych komunikatów ostrzegawczych dla mieszkańców miasta.

Upredza się mieszkańców miasta – to tylko ćwiczenia.

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Papierosy, baterie, zapalniczki, karty do gry, długopisy i filmy fotograficzne o łącznej wartości 250 złotych padły łupem złodzieja, który w nocy z 15 na 16 maja włamał się do kiosku typu *Ruch* na Dworcu PKS. Sprawca wybił kamieniem szybę w okienku podawczym, przez które następnie wyciągnął towar.

* Do identycznej niemal kradzieży doszło tej samej nocy na ul. Daszyńskiego. Tym razem złodziej pomógł sobie patykiem, którym zgarnął przez wybitą szybę w okienku podawczym kiosku 2 zestawy kosmetyków, 20 żeli, 50 pakietów żyletek, 50 balonów, 3 pianki do golenia i 3 lakiery do włosów. Łączna wartość skradzionych przedmiotów wyniosła 300 złotych.

* Szesnastego maja między godz. 20.00 – 23.00 nieznanymi sprawcami włamał się do sklepu optycznego na ul. Traugutta. Złodziej dostał się na I piętro po otworzeniu drzwi do klatki schodowej na parterze. Łomem ukrył 2 klódki zabezpieczające kratę i podważył drzwi do pomieszczenia sklepowego. Przywłaszczył sobie 300 opravek do okularów i 90 par okularów przeciwsłonecznych. Właściciel – Piotr P. ocenił straty na około 12 tysięcy złotych.

* Prawie 1000 złotych strat poniósł z kolei Adam S., właściciel sklepu *Adidas* przy ul. Jagiellońskiej 2, któremu nieznanymi wandalami pobazgrali farbą zewnętrzne ściany i ukradli z okien wystawowych firmowe naklejki reklamowe. Zdarzenie miało miejsce z 16 na 17 maja.

Zagórz

* 17 maja o godzinie 2.50 w miejscowości Łukowe kierujący fiatem 126p, Maciej G., jechał od strony Kalnicy w kierunku Zagórza. Przy ograniczonej przez deszcz widoczności i bez wycieraczek, nie zauważył nadjeżdżającego z naprzeciwka samochodu tej samej marki, którym kierowała Elżbieta K. Spowodował zderzenie, w wyniku którego obrażeń ciała doznała pasażerka drugiego samochodu – Beata S., a pojazdy uległy znacznemu uszkodzeniu. Poszkodowaną przewieziono do szpitala miejskiego w Lesku. Po wykonaniu czynności policyjnych ustalono, że Maciej G. był trzeźwy, natomiast kierująca drugim pojazdem była pod wpływem alkoholu. Zatrzymano jej prawo jazdy kat. B. Dalsze czynności prowadzi KP Zagórz.

* Tego samego dnia o godzinie 22:30 na ul. Wolności na prawidłowo jadącym samochodzie uaz, kierowany przez Macieja C. (mieszkańca Zagórza) najechał kierujący samochodem marki Mazda. Uszkodzeniu uległy obydwaj samochody, a kierujący mazdą zbiegł z miejsca wypadku. W chwili obecnej funkcjonariusze policji w Zagórz są w posiadaniu informacji dotyczącej sprawy.

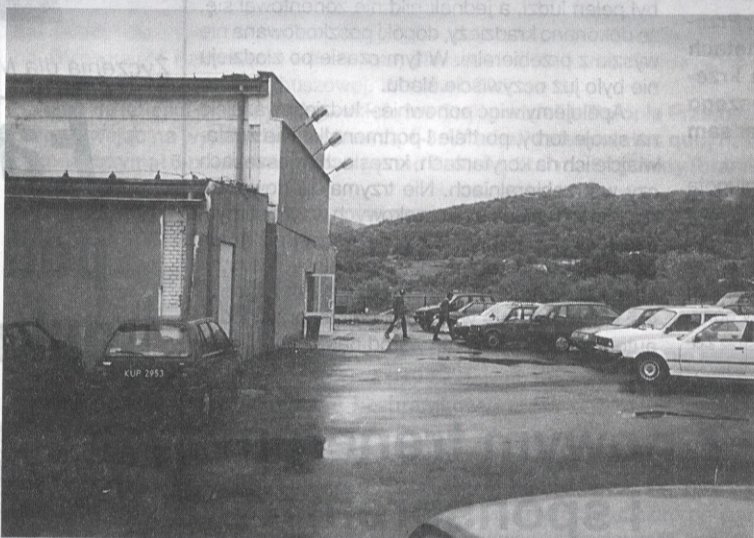
Pożar w Lalinie

Na 30 tysięcy złotych wyceniono straty powstałe na skutek pożaru, który zdarzył się 14 maja w Lalinie.

Zgłoszenie około południa przyjął Brzozów, niezwłocznie powiadomiono inne jednostki, w tym sanocką. Ogółem w akcji uczestniczyło 26 strażaków. Akcja trwała prawie 4 godziny, były problemy z dostarczaniem wody. Spalił się cały dach, dwie ściany nośne oraz wyposażenie mieszkania. Przyczyny pożaru nie są jeszcze znane.

(b)

Asfalt w Centrum



Właściciele nowego Centrum na ul. Białogórskiej wzięli sobie do serca uwagi klientów krytykujące dotychczasowy stan parkingu przed marketem. Jego nawierzchnia została w znacznej części wyasfaltowana, dzięki czemu kierowcy mogą być już spokojni o stan opon swych pojazdów a piesi – o kondycję swego obuwia. Pomyślano również o rowerzystach, instalując przed sklepem specjalne stojaki dla jednośladów.

(k)

CZUWANIE MODLITWNE PRZED ZEŚLIANIEM DUCHA ŚWIĘTEGO

Już dziś zapraszamy wszystkie wspólnoty, grupy religijne i duszpasterstwa działające przy klasztorze oraz w naszym mieście na wspólną modlitwę, adorację i Mszę Świętą o północy z soboty na niedzielę

30-31 maja

Koordynatorem całego czuwania jest ojciec Bogdan
 On również przyjmie wszelkie propozycje i zgłoszenia.

Pani

ANNIE DĄBROWSKIEJ

wyrazy głębokiego współczucia
 z powodu śmierci Męża

składa

Zarząd Miasta Sanoka

DYŻURY

W RADZIE MIASTA

465-28-06

25 maja
 dyżur pełni
 wiceprzewodniczący
Mieczysław Kozimor
 w godz. od 16⁰⁰ do 18⁰⁰

28 maja
 dyżur pełni
 radny
Stanisław Czernek
 w godz. od 17⁰⁰ do 18⁰⁰

Młodzieżowa Rada Miasta Sanoka

pełni dyżur w Urzędzie Miasta
 w pok. nr 65 w każdy wtorek
 w godz. 12.00-15.30

Korporacja Literacka
 i Miejska Biblioteka Publiczna
 im. Grzegorza z Sanoka

zapraszają

na wieczór autorski poety

Ryszarda Kulmana

połączony z promocją jego nowej książki pt. *Lustra*.

Prowadzenie: Jan Tulik.

29 maja (piątek) godz. 18.00
 w czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej – ul. Lenartowicza 2.

Orkiestra Jednej Góry MATRAGONA

poszukuje

do stałej współpracy

realizatora dźwięku

(do przyuczenia)

Kontakt: Sanocki Dom Kultury
 tel. 4631042 lub 4634405

Młodzież a polityka

Jutro o godz. 17.00 w Jasielskim Domu Kultury młodzież województwa krośnieńskiego będzie miała okazję spotkać się z przedstawicielami Zarządu Krajowego Ruchu Młodych RS AWS – **Krzysztofem Kwiatkowskim**, sekretarzem osobistym i doradcą prezesa Rady Ministrów oraz **Tomaszem Różniakiem**, doradcą ministra spraw wewnętrznych i administracji.

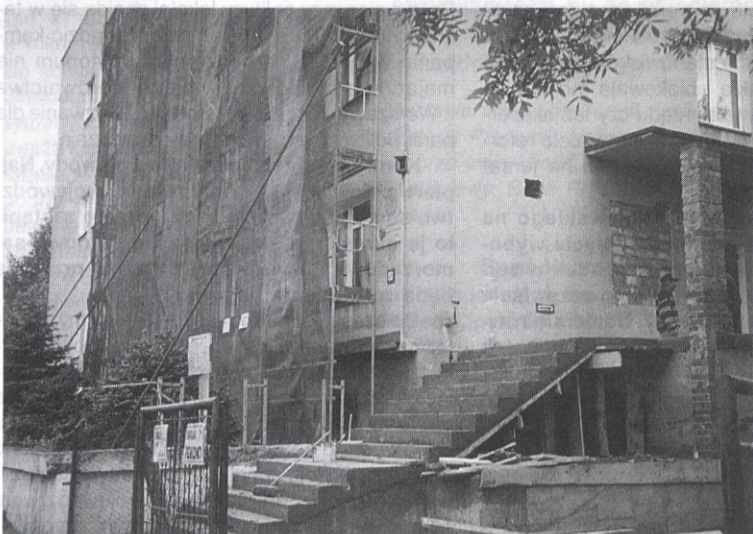
W programie przewidziano m.in. sympozjum nt. Młodzież a polityka oraz Integracja z Unią Europejską. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do udziału w spotkaniu. /k/

V Spotkanie Młodych Poetów

odbędzie się **23 maja o 17.00** w Kawiarence Franciszkańskiej „U Mnicha”. Tym razem swoją twórczość poetycką będą prezentowały uczennice Teresa Szelest (debiut), Magda Farbisz, Monika Ryba i Sylwia Winkowska. *Zainteresowanych poezją serdecznie zapraszamy.*

O remoncie i telefonach

Od miesiąca trwa remont siedziby Rejonu Telekomunikacji w Sanoku. Jego zakres jest dość szeroki – od wymiany dachu i docieplenia budynku po gruntowną modernizację znajdujących się w nim pomieszczeń.



Prace rozpoczęto od zmiany konstrukcji płaskiego dachu. Jego dotychczasowa konstrukcja sprawiała, że przy intensywnych opadach III piętro budynku było systematycznie zalewane.

– Musieliśmy coś z tym zrobić, tym bardziej, że właśnie tam zlokalizowana została nowa centrala – stwierdził Marian Krzywdziński, dyrektor Rejonu Telekomunikacji w Sanoku. – Obecnie budynek jest docieplany, otrzyma też nową elewację. W następnym etapie planujemy modernizację pomieszczeń technicznych, Biura Obsługi Klienta i placówki usług telekomunikacyjnych. Trudno powiedzieć mi, kiedy prace zostaną zakończone. Zależy to od posiadanych przez nas środków finansowych.

Dyrektor Krzywdziński nie chciał w szczegółach mówić o tegorocznych planach telefonizacji Sanoka i okolic. Nadmieniał tylko, że realizowane będą wnioski z 1996 roku, ale nie we wszystkich punktach miasta. Mimo że Telekomunikacja jest do tego przygotowana i dysponuje odpowiednimi projektami technicznymi, nie może wykonać wielu podłączeń ze względu na brak zgody na poprowadzenie kabli telefonicznych przez działki znajdujące się w rękach prywatnych właścicieli. Szczególnie dotyczy to terenów Dąbrówki, Olchowic i Posady. Bez uzyskania takiej zgody firma nie jest w stanie nic zrobić – kable muszą być ułożone w ziemi. Jeśli właściciele owych działek nie zmieniają swego stanowiska, niektórym sanoczanom przyjdzie więc jeszcze długo poczekać na telefon. A może pomogłaby delikatna sąsiedzka perswazja?...

/jot/

Szkoły średnie dla kompetentnych

W ubiegłym tygodniu upłynął termin składania dokumentów do większości szkół średnich. Za kilka dni – 26 i 27 maja – ósmoklasistów czeka sprawdzian kompetencji z języka polskiego i matematyki. W województwach: krośnieńskim, pilskim, słupskim i wałbrzyskim pisać go będzie około 40 tysięcy uczniów. Na pozostałym obszarze kraju odbędą się tradycyjne egzaminy wstępne. Uczniowie napiszą wypracowanie z języka polskiego i rozwiążą zadania z matematyki.

Test kompetencji przeprowadzany będzie w macierzystych szkołach uczniów pod nadzorem komisji, w skład której wejdą nie tylko nauczyciele z podstawówki ale i ze szkoły średniej. Sprawdzian jest obowiązkowy dla wszystkich uczniów, nawet jeśli mają zamiar uczyć się w szkole zawodowej.

W arkuszach testowych znajdzie się 40 pytań. Oprócz wiadomości z literatury, gramatyki i ortografii na polskim trzeba będzie wykazać się znajomością historii, sztuki i współczesnego życia kulturalnego. Na matematyce nie wystarczą umiejętności rachunkowe i geometryczne, trzeba będzie sięgnąć do wiadomości z geografii, fizyki i chemii, a nawet biologii.

Pocieszające jest, że testu nie można oblać, bo jest on punktowany. Tylko jedno zadanie – o charakterze wypracowania – oceniane jest przez nauczycieli, pozostałe sprawdza komputer a wyniki weryfikuje komisja koordynująca przeprowadzanie całego egzaminu. Kolejną zaletą jest obiektywizm oraz zmniejszenie do niewielkich rozmiarów nieodłącznego przy wszelkich „zdawkach” stresu.

W projekcie proponowanej przez MEN reformy edukacji przewiduje się, że każdy etap kształcenia – w szkole podstawowej, gimnazjum, liceum – będzie zakończony sprawdzianem o charakterze egzaminu państwowego.

(bem)

Drukarnia sitodrukowa
Pracownia plastyczna
Biuro Reklamy Solus
Sanok, ul. Kazimierza Wlk. 3/21

Radio IESZCZADY 89,50 FM
AGENCJA REKLAMY
Sanok, ul. Chopina 10
tel. 463-67-89

Radni miejscy zebrani 19 maja na jednym z ostatnich w tej kadencji posiedzeń zajmowali się sprawami finansowymi, gruntowymi i mieszkaniowymi, a w wolnych wnioskach przedstawili katalog codziennych uciążliwości.

Pieniądże, pieniądze

Skarbnik miasta w imieniu burmistrza przedstawił propozycje zmian w budżecie. W konsekwencji przejścia przez miasto parkingów na Rynku i przy placu św. Jana wzrosną dochody z opłaty parkingowej jak się szacuje o 14.000 zł. Zostaną one przeznaczone na prace remontowe w domu pogrzebowym przy ul. Dąbrowieckiej i dalsze zagospodarowanie placu targowego przy ul. Bekszińskiego. Wzrosną także o kwotę 63.255 zł dochody szkół podstawowych m.in. z wynajmu pomieszczeń i opłat za mieszkania służbowe. Środki te w pełnej wysokości przeznaczone będą dla jednostek, które je wypracowały. Sprzedaż wydawnictw promocyjnych także przyniesie dochód w wysokości 3.904 zł, które to pieniądze planuje się przeznaczyć na dofinansowanie wydania nowego albumu „Sanok i okolice”. Drugą część wystąpienia Kazimierza Kota stanowiło szczegółowe omówienie przesunięć środków budżetowych w ramach działów i rozdziałów budżetu. Propozycje skarbnika zyskały aprobatę radnych i w uchwale zmieniającej budżet dotychczasową kwotę dochodów 36 239 753 zł podwyższono do kwoty 36 320 912 zł, natomiast pierwotny zapis wydatków w wysokości: 38 975 753 zł zastąpiła kwota: 39 056 912 zł.

Z podobnie pozytywną akceptacją spotkała się przedstawiona przez Zdzisława Kołodziejczyka propozycja rozdysponowania środków zgromadzonych na Funduszu Ochrony Środowiska. Wolą radnych pieniądze z konta funduszu przeznaczone zostaną na nagrody dla zwycięzców etapu miejskiego i finału olimpiady Wiedzy Ekologicznej – 900 zł; na konserwację cieków wodnych płynących przez miasto – 10.000 zł; na urządzenie i utrzymanie terenów zieleni, zadrzewienia i zakrzewienia – 11.600 zł, w tym m.in. zagospodarowanie obszaru pomiędzy ul. Krakowską a terenami kolejowymi – 4.600 zł; na zagospodarowanie terenu wokół budynku Miejskiej Biblioteki Publicznej – 5.000 zł oraz na zakup nasion traw

Maturalna statystyka

Pierwszy krok w dorosłość postawiony. Nie wszystkim jednak dopisało szczęście – 26 osób będzie musiało powtórzyć egzaminy pisemne za rok. Z wyników sanockich szkół średnich widać, że największą trudnością przysporzył język polski. Mniej problemów było z matematyką. Natomiast wszyscy ci, którzy wybrali historię, biologię czy języki obce – zdali.

Najlepiej matury wypadły w I LO i Społecznym LO. Zdali wszyscy (z I LO 239, I SLO 14 osób), którzy podchodzili do egzaminu dojrzałości. W II LO z powodu matematyki maturę będą musiały powtórzyć dwie osoby spośród 132 maturzystów. W Zespole Szkół Mechanicznych matury pisemne zdały 143 osoby, dwie „oblały” z języka polskiego. Na 97 abiturientów Zespołu Szkół Technicznych dwóm powinieli się noga na języku polskim, a jednej na matematyce. Tradycyjnie już, jeśli chodzi o ilość nie zdanych matur, „przewodzi” Zespół Szkół Ekonomicznych. Aż osiem osób z 211 maturzystów nie zdało egzaminów pisemnych: pięć z j. polskiego, a trzy z matematyki. W tym roku wyjątkowo kroku dotrzymał Ekonomikowi Zespół Szkół Zawodowych – na 70 maturzystów osiem osób oblało j. polski. W Zespole Szkół Budowlanych jedynek otrzymały trzy osoby, w tym jedna zarówno z języka polskiego jak i matematyki.

(ela & ola)

Sesja Rady Miasta

w celu uzupełnienia trawników wokół szkół – 500 zł.

Wolne wnioski:

Dwie propozycje dotyczące cmentarza komunalnego złożył Zygmunt Podkalicki. Pierwsza z nich dotyczyła niszczenia i wręcz dewastowania starych, zabytkowych nagrobków. Sygnały dotyczące tej kwestii docierają nie tylko od mieszkańców Sanoka, ale i od wykonawców nowych płyt nagrobkowych. Sprawy należy zająć się jak najszybciej i uratować to, co jeszcze zostało do uratowania. Drugą sprawą był strój osób, które wykonują ostatnią posługę.

– Zostaliśmy chyba jedynym miastem gdzie, mówiąc brutalnie, jeden w kufajce, drugi w gumniakach, a trzeci w tenisówkach. To podniosła chwila i chyba stać nas dzisiaj na to, aby ci, którzy świadczą tego typu usługi byli odpowiednio ubrani. Nie muszą to być żadne wymyślne stroje, ale niech będą jednakowe, czyste i schludne.

Marian Kawa poruszył sprawę, jak sam powiedział, bardzo nieprzyjemną. Jakiś czas temu Rada Rejonowa Socjaldemokracji zwróciła się do Zarządu Miasta z prośbą o to, aby w jakiś sposób uregulować sprawę wspólnego licznika gazu, z którego korzystała również Rada Dzielnicy Śródmieście. Kilka miesięcy temu okazało się, że z licznika głównego najemcy – Socjaldemokracji, która płaciła przez te wszystkie lata, bierze również gaz bez żadnego uregulowania Rada Dzielnicy.

– Zaproponowano na piśmie dwa rozwiązania: dokonać rozłączenia instalacji gazu lub spróbować porozumieć się co do poniesionych kosztów. (...) Piśmo, jakie otrzymaliśmy od pana burmistrza, sugerujące, by najemcy sami tę sprawę uregulowali, „absolutnie” nie rozwiązuje problemu.

Przewodniczący Zarządu Rady Dzielnicy Posada – Roman Bobala zwrócił uwagę na remonty przy ul. Robotniczej, które są ujęte w planie na rok 1998. Jest tam mowa zarówno o wykonaniu „burzówki”, jak i kanalizacji.

– Obecnie wykonywane są prace wyłącznie kanalizacyjne. O „burzówce” jakoś nie słyhać – nie wiadomo czy projekt zostanie zrealizowany w tym roku.

Jerzy Robel poruszył problem oświetlenia przy ul. Cegielnianej. Załatwianie tej sprawy trwa już co najmniej trzy miesiące, a dalej jest tam ciemno i niebezpiecznie. Druga sprawa dotyczy również oświetlenia, ale ul. Bekszińskiego. Ten problem został już załatwiony – latarnie świecą się, a teraz są włączane od przypadku do przypadku. Kolej-

na kwestia dotyczy ul. Dworcowej. Są na niej takie koleiny, że można zawieszenie w samochodzie urwać nie tylko w osobowym. Przejechać tamtędy nie można, a równie fatalnie jeździ się po mieście. Oczyszczanie miasta to równie istotny problem. Kiedyś zmiataarki było widać w mieście, teraz zdarza się to coraz rzadziej. Miasto robi się naprawdę brudne. Radny poruszył również kwestię wielokrotnie omawianą na sesjach – fatalny stan nawierzchni ulic, wszystkich – i wojewódzkich i miejskich. Ulice są niesprzątane po zimie. Czy z brudem mamy otwierać się na turystykę. Stan chodników w mieście pozostawia wiele do życzenia. Trudno po nich chodzić. Starsi ludzie szczególnie narzekają na wystające płytki. Taka typowa dla Sanoka dziura znajduje się na skrzyżowaniu ulic Kościuszki i Grzegorz przy banku BDK. Nawet przy niewielkim deszczu tworzy się w niej kałuża i każdy, kto wychodzi z BDK-u nie uniknie ochlapania przez nadjeżdżający samochód. Ten problem pojawił się już dwa lata temu, ale jak dotąd nic się nie zmieniło. Nasze służby nie chcą, bądź nie potrafią tego załatwić.

Marek Zakrzewski nawiązał do wypowiedzi radnego Robla. Zwrócił uwagę na konieczność remontu dwóch ulic w centrum Sanoka, które porównać można do ulic w miastach Rumunii czy Bułgarii – nie uchybiając nic tym państwom – Feliksa Giełi i Cerkiewnej. Słusznie zauważył, że stan nawierzchni ulic i chodników jest przecież najlepszą etykietką danego miasta. Kiedy zacznie się remont?

Antoni Wojewoda nawiązał do problemu związanego z ul. Stróżowską, którą przezwane są śmieci na wysypisko. W poprzednich dwóch latach, po interwencji u władz, była oczyszczana. W tym roku sprawa powróciła znowu. Działkowcy sami porządkują chodniki, ale przecież ludzie nie będą sprzątać z jezdni śmieci i błota, które rozspływają samochody wracające z wysypiska. Tę ulicę trzeba koniecznie doprowadzić do porządku. Radny zwrócił również uwagę na ul. Lipińskiego. Przed Autosanem po lewej stronie jezdni jest ogromne załamanie, w którym zbiera się woda. W obrębie tej kałuży musi być obłany każdy przechodzień, bo nie ma gdzie uciec. Pasy namalowane, roboty wiosenne zakończone, a dziura została. Kwestia była poruszana na ostatniej sesji – niestety bez efektu.

(amic, ek, bem)

Do pozostałych tematów sesji powrócimy

Czwórka świętuje

15 maja w Szkole Podstawowej nr 4, przy udziale zaproszonych gości Piotra Mazura, Krystyny Chowaniec i ks. Mariana Burczyka, uczczono Dzień Patrona – Królowej Zofii.



Uroczystość rozpoczęła dyrektor Anna Trebenda. W swoim przemówieniu przedstawiła historię szkoły – najstarszego obiektu związanego z oświatą na terenie gminy Sanok. Przedstawiciele grona pedagogicznego wręczyli dyplomy i nagrody rzeczowe laureatom konkursów językowych, ekologicznego i matematycznego. Wyróżnienia otrzymali także najlepsi sportowcy ze szkoły.

W drugiej części uroczystości można było zobaczyć popisy wokalnolubnych uczniów oraz montaż słowno-muzyczny poświęcony Adamowi Mickiewiczowi.

(ela & ola)

Reforma wychodzi na prostą

Rozmowa a posłem Janem Maria Rokitą,
przewodniczącym Nadzwyczajnej Komisji Sejmowej
ds. Reformy Ustrojowej Państwa.

Dlaczego reforma państwa nie została do tej pory przeprowadzona?

Różne powody decydowały o tym w różnych okresach. W latach 1989-90 uniemożliwił ją strach przed dalekosiężną zmianą. Wtedy bano się nawet przekazać szkoły samorządom. W parlamencie zastanawiano się, czy przekazanie szkół podstawowych gminom nie skończy się tym, że dzieci w Polsce przestaną się uczyć. Taka była wówczas atmosfera, odzwierciedlała zresztą debatę na ten temat przy okrągłym stole. O innych niż gminy szczeblach w ogóle nie było mowy.

W roku 1993, kiedy znowu zaistniała szansa na przeprowadzenie reformy, uniemożliwiła ją polityczna słabość gabinetu. Wówczas rząd już wiedział, że reformę należy przeprowadzić. Z powodu swojej słabości bał się w ogóle mówić o samorządzie wojewódzkim. Wspominał o samorządzie powiatowym, wiedząc o tym, że samorząd powiatowy znaczy także samorząd wojewódzki, gdyż jeden z drugim jest integralnie związany. Wkrótce zresztą rząd został odwołany. W następnych 4 latach reformy nie przeprowadzono z powodów znanych, oczywistych i powszechnie zrozumiałych. PSL zwalczał reformę jak diabeł święconą wodę, a postkomunistom ta sytuacja była na rękę. Obawiali się politycznej odpowiedzialności za reformę, która stanowi ryzyko dla każdego gabinetu przystępującego do jej realizacji. Postkomuniści wiedzieli, że reforma jest krokiem słusznym. Dziś przyznaje to publicznie prezydent Kwaśniewski. Bali się konsekwencji politycznych, gdyż są obozem politycznego strachu i zawsze takim byli.

W trzech różnych okresach powody, dla których nie rozpoczęto reformy państwa, były więc całkowicie różne...

Kto może obawiać się zmian, które będą konsekwencją reformy?

Stracą na reformie ci, którzy jeszcze w czasach PRL, ale także i później, skutecznie wydeptali sobie drogi do publicznych pieniędzy na centralnym poziomie Warszawy. Te grupy interesów stracą nie na płaszczyźnie ideologicznej, zostaną odcięte od finansowania. Z założeń reformy wynika, że w Warszawie pieniądze będzie mniej, a drogi wydeptane jeszcze w 50-tych czy 60-tych latach zaczęły się gwałtownie przecinać. Sam znam takie instytucje kulturalne, chociażby w rodzinnym Krakowie, które uzyskały dostęp do dotacji publicznych w latach 60-tych; następnie przez 20 lat nie wykazywały się żadną działalnością i na zasadzie ogólnie akceptowanego przez ministerialnych urzędników prestiżu uzyskiwały dotacje każdego roku...

Lobbystów, którzy wydeptali sobie drogi do pieniędzy z Warszawy jest bardzo wielu i pochodzą z różnych stron. Zaliczyć można do nich między innymi nomenklaturę wiejską wywodzącą się z dawnego ZSL, która na dostępie do dysponowanych z politycznego klucza rządowych funduszy restrukturyzacyjnych i modernizacyjnych na rolnictwo zrobiła mnóstwo bardzo dobrych, całkowicie prywatnych interesów. Zapewniła sobie także polityczne wpływy; stąd wzięła się część nomenklatury PSL.

Ta grupa interesu utraci dostęp do pieniędzy w Warszawie, bo ich tam po prostu nie będzie. Do tej pory wiedzieli, jak to się robi, to było proste i nie wymagało od nich wysiłku.

Kolejna grupa to są politycy różnych orientacji, którzy z powodu przebudowy systemu terytorialnego obawiają się, że utracą swój elektorat. Przez lata pracowali nad zdobyciem wpływów i głosów w swoim okręgu wyborczym, wprowadzili w strukturę swoich ludzi i nagle reforma państwa całkowicie niweczy ich wysiłki. Obradowym przykładem takiego rozumowania może

być zespolenie sił wszystkich lokalnych polityków na terenie bielskiego do obrony zagrożonego statusu województwa. Ci ludzie traktują zmianę kształtu terytorialnego kraju jak osobistą katastrofę polityczną i dlatego zachowują się histerycznie.

Następną grupą są branżowcy, ci, którzy swoją niezależność od kierownictwa politycznego i rządu czerpią z tego, że są usytuowani w jakimś autonomicznym układzie branżowym. Układ branżowy może istnieć również w administracji. To casus wszystkich tzw. administracji specjalnych – Sanepidów, Inspekcji Ochrony Środowiska itp., które bronią się rękami i nogami przed zmianą. Ich przedstawiciele argumentują, że w sytuacji zmiany systemu zarządzania państwem z pionowego na poziomy, kraj albo zaleje fala śmieci i zanieczyszczeń, albo wszystkie zwierzęta zaczną chorować na przyszcycę. Każdy lansuje wizję nieuchronnej katastrofy, która wynika z przebudowy państwa. Dla ukształtowanej w czasach Gierka a nawet Gomułki, odpornej na polityczne wstrząsy i cięcia budżetowe struktury branżowej, reforma państwa stanowi zagrożenie własnych interesów, jeśli rozumiemy przez nie bierność, konserwatyzm i dążenie do zachowania obecnego status quo.

Te wyżej wymienione trzy grupy aktywnie działają przeciwko reformie.

Czy sam biurokratyczny aparat rządowy nie obawia się skutków reformy, decentralizacji? W efekcie przecież spora część urzędników utraci i władzę i pracę...

Ministrowie z reguły, bez względu na polityczną proveniencję, bronią jak niepodległości swoich uprawnień, a zwłaszcza uprawnień do wydawania pieniędzy. W rządzie największa wojna toczy się o możliwość przekazania funduszy będących w dyspozycji władz centralnych na poziom zwłaszcza samorządu wojewódzkiego, który według założeń reformy ma stać się głównym czynnikiem polityki rozwoju regionalnego. Tam właśnie powinny się znaleźć środki publiczne przeznaczone na pomoc rozwoju. Ministrowie z centrum wspomagani przez swoich doradców i urzędników przekonują, że jeśli przestaną z pozycji resortu dbać o rozwój swojej dziedziny, a te kompetencje oddadzą samorządowi wojewódzkiemu, to nastąpi jakaś straszliwa fala niesprawiedliwości regionalnych. Jedne regiony będą się mogły rozwijać, a inne, z braku pieniędzy, nie. To byłoby prawdą, gdyby nie wprowadzono jednocześnie sprawnego systemu wyrównawczego. Wprowadzeniu samorządu wojewódzkiego musi towarzyszyć system wyrównawczy.

Z pewnym niepokojem obserwowałem, jak premier i jego współpracownicy podjęli, zbyt daleko idące negocjacje z podległymi rządowi agendami. Na przykład obecnie opłaty za korzystanie ze środowiska naturalnego w 60 procentach idą do funduszu centralnego. Planujemy powstanie województwa samorządowego, odpowiedzialnego za politykę ekologiczną na swoim terenie, a sytuacja się nie zmieni, co uważam za absurd. Ustępstw, które już poczyniono na rzecz rozmaitych lobbów branżowych wewnątrz administracji rządowej ja, przynajmniej, nie akceptuję...

Spółeczna debata nad reformą zaczęła się właściwie od ostrego ataku opozycji na przygotowany przez koalicję projekt i historycznych, nagłośnionych przez media akcji na rzecz obrony zagrożonych likwidacją województw. Rząd nie przygotował skutecznego programu promocji reformy. Czy nie stanowi to propagandowej porażki koalicji?

W tej chwili, po porozumieniu do jakiego rząd doszedł z prezydentem, sytuacja się powoli odwraca. Z psychologicznego punktu widzenia był to moment przełomu.

Rzeczywiście ten pierwszy okres był fatalny. Rząd nie stworzył żadnego skutecznego planu promocji reformy. Telewizja publiczna zaś, aż do momentu, kiedy została ostro skrytykowana przez rząd, zajmowała stanowisko zdecydowanie antyreformatorskie i blokowała możliwości wystąpień przedstawicieli rządu czy też ekspertów, którzy mogliby wyjaśnić zasady i cele reformy. Stąd też wiedza społeczeństwa na temat reformy jest niewielka.

Podpis prezydenta Kwaśniewskiego na uchwale umożliwiającej przesunięcie wyborów gminnych na jesień oraz upadek w sejmie wniosku PSL o referendum to oczywiście dla reformy moment zwrotny. Udało się również uciszyć opozycję w szeregach AWS. Jak do tego doszło?



Do dwóch, czy trzech razy sztuka?

Był to efekt sprawnie przeprowadzonej przez ministra ze Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego Wiesława Walendziaka politycznej akcji wprowadzającej prezydenta w sytuację odpowiedzialności za reformę. Stało się to w trudnym dla reformy momencie, prezydent został zaangażowany w grę w chwili krytycznej i zebrał w znacznej mierze koszty takiego stanu rzeczy.

Okazuje się, że sprawnie prowadzona dyplomacja jest skuteczna. Powiadano, że nawet po zesłaniu Napoleona na Elbę a potem na wyspę św. Heleny Talleyrand potrafił dyplomatycznymi metodami uratować mocarstwowo status Francji w Europie. Rząd w sytuacji, kiedy jego reforma już prawie znajdowała się na Elbie, przy pomocy umięjętej gry dyplomatycznej obronił ją i odniósł sukces.

Czy podziały – kto popiera reformę a kto jest przeciw – pokrywają się w tej chwili z podziałem politycznym?

Nie pokrywają się do końca. W jednym przypadku – PSL – pokrywają się one całkowicie. W przypadku AWS i SLD te podziały się nie pokrywają. Uważam, że gdyby parlamentarzystom AWS i SLD dać wolną rękę, to połowa jednych i drugich byłaby za, a druga połowa przeciw reformie. Problem w tym, że AWS jest motywowany i dyscyplinowany przez swoje kierownictwo do zajmowania stanowiska proreformatorskiego, a przywództwo SLD wpływa na swoich członków, by zajmowali pozycje antyreformatorskie. W związku z tym w AWS ucisza się przeciwników, w a SLD – zwolenników reformy. Stąd takie wyniki głosowań w parlamencie, które nie znajdują się w żadnym związku z rzeczywistymi poglądami członków jednego czy drugiego klubu poselskiego.

Czy lokalne struktury partii politycznych będą w stanie zagospodarować nowo powstałe obszary samorządowe?

Muszą. Nie mają innego wyjścia. Dziś wszystkie formacje polityczne z postkomunistami włącznie są całkowicie bezradne, nie przygotowane do przeprowadzenia takiej operacji jak np. wybory do samorządu wiejskiego województwa krakowskiego. Tę bezradność partii politycznych będą musiały przełamać. Trzeba zorganizować przedsięwzięcie, które jest trudniejsze od rzeczy znanych do tej pory partiom politycznym. Wybory parlamentarne organizuje się w skali całego państwa i odpowiada się tylko za własny okręg wyborczy, w wyborach gminnych odpowiada się za własną gminę. Natomiast wyborów wojewódzkich jest 12 (co najmniej) w skali państwa, co oznacza, że żadne centrum

polityczne żadnej partii nie jest w stanie skoordynować działań w ramach jednolitej kampanii, takiej jak w wyborach parlamentarnych. Z drugiej zaś strony odpowiedzialność znacząco przekracza obszar jednego miasta, wsi – jednej gminy – trzeba działać na olbrzymim obszarze. Po raz pierwszy politycy lokalni znajdują się w takiej sytuacji. Będą musieli przeprowadzić kampanię wyborczą na obszernym terytorium nie mając koordynacji ze swojego kierownictwa z Warszawy. To całkownie samorządowa, a nie partii politycznych. Niech się sprawdzają.

Kontrowersje wzbudza rola wojewody. Najpierw pojawiło się sformułowanie „województwo samorządowo-rządowe”, potem zastąpiło je określenie „województwo rządowo-samorządowe”. Jakie w takim razie w praktyce będą uprawnienia wojewody?

Od czasu, kiedy koncepcja tej reformy została wypracowana w Instytucie Spraw Publicznych i przedstawiona latem w roku 1997 pod kierunkiem prof. Mirosława Steca przez zespół przeze mnie stworzony, do dziś nie zmieniło się nic, jeśli chodzi o koncepcję wojewody. Uprawiano pewnego rodzaju żonglerkę semantyczną nazywając najpierw ten sam twór „województwem samorządowo-rządowym”, a potem „rządowo-samorządowym”. Nie kryła się za tym żadna istotna zmiana. Szkopuł w tym, że ci, którzy krytykowali projekt za nadmiar samorządowości nie przeczytali go zbyt dokładnie. Zawarta w nim koncepcja nie jest doktrynalnie samorządowa, nie jest taka, jaką stworzyliby ideolodzy państwa skrajnie usamorządowionego. Ta koncepcja, obok trzech struktur samorządów terytorialnych odpowiedzialnych z jednej strony za usługi publiczne w powiecie i za rozwój na poziomie województwa, buduje nowy typ urzędu rządowego wojewody podległego wyłącznie premierowi, zespalałającego rozległone do tej pory struktury administracji specjalnej, dysponującego potężnymi środkami nadzoru nad samorządem terytorialnym łącznie z prawem do wydawania mu poleceń w pewnych sytuacjach oraz bardzo silną pozycją polityczną. Tych 12 ludzi w państwie będzie zależnych tylko od premiera. To oczywiście, że będą stanowić potęgę polityczną, zwłaszcza wtedy, kiedy spotkają się wszyscy razem i uznają, że należy coś w państwie zmienić. Premier dostanie w ten sposób do ręki ważny instrument kształtowania polityki wewnętrznej kraju. Nowa koncepcja wojewody została pomyślana tak, aby stanowiła mały, a może duży krok w kierunku polskiego modelu kanclerzizmu...

Czy samorządowe województwo będzie mogło zawierać umowy międzynarodowe z regionami europejskimi?

Zgodnie z projektem – tak. Zobaczymy, czy ten zapis przyjmie parlament, bo są w tej sprawie pewne kontrowersje. Sytuacja jest analogiczna do uprawnień gmin, które mogą zawierać porozumienia międzynarodowe. Należeliśmy na województwa pewne restrykcje, którym gminy nie podlegały. Wszystkie czynności podejmowane przez województwa w dziedzinie polityki zagranicznej wymagać będą akceptacji MSZ. Takie rozwiązanie podyktowały również doświadczenia takie jak krakowskie, gdzie Rada Miasta z powodów sobie znanych (które nigdzie w świecie nie byłyby akceptowane) przyznała sobie prawo do prowadzenia własnej polityki zagranicznej wcale niekoniecznie zgodnej z polityką państwa...

Na jakim etapie znajdują się w tej chwili prace nad pakietem ustaw samorządowych? Czy nie obawia się Pan, że pośpiech może spowodować błędy, które zaszczą reformie?

Pośpiech szkodzi, zaszczął już w pewnym stopniu jakości ustawodawstwa przesyłanego przez rząd do sejm. Rząd, moim zdaniem, zbyt późno rozpoczął prace nad reformą. Start powinien nastąpić w listopadzie a nie w lutym. Tych paru miesięcy zabrakło, żeby się normalnie zmieścić w kalendarzu. Zgodność z kalendarzem jest w tej chwili wymuszana tempem nadzwyczajnym. Znajdujemy się w takiej sytuacji – albo przygotujemy wszystko tak, żeby reforma weszła od 1 stycznia 1999 roku, albo nie zrobimy tego w ogóle. Zachowanie dynamiki prac w parlamencie jest teraz rzeczą ważną. Planujemy skończyć prace do początków lipca. Kalendarz jest opracowany dobrze, moim zdaniem powinniśmy się w tym czasie zmieścić. Muszę powiedzieć, że obserwuję także daleko idącą współpracę w tej materii ze strony kolegów z SLD.

Jaką przewiduje Pan frekwencję w jesiennych wyborach samorządowych?

Zważając na fakt, że są to łączone wybory, do których przygotowania będą trwały długo i termin znany jest z dużym wyprzedzeniem (wiemy, że odbędą się one 11 października) spodziewam się frekwencji zbliżonej do tej z wyborów parlamentarnych.

Rozmawiał Jan Pieńko.

Laury dla Gagatków

Podczas odbywającego się w ubiegłym tygodniu w Wojewódzkim Domu Kultury w Krośnie X Przeglądu Dziecięcych Zespołów Tanecznych *Kaczucha'98*, sanockie *Gagatki* z Osiedlowego Domu Kultury na Błoniach zdobyły III miejsce w kategorii inscenizacji tanecznych.

Zwycięzcy, że w imprezie wzięło udział ponad 500 dzieci, sukces sanockiego zespołu jest wcale niemały. *Gagatki* zaprezentowały dwa utwory taneczne: *Rockendrollowe podwórko* oraz *O'le!* W nagrodę otrzymały dyplom i puchar oraz maskotki. Sukces osłodził im przekazany przez organizatorów ogromny wór słodczy. Drobnymi upominkami nagrodzono także instruktorów.

W skład tanecznego zespołu wchodzi uczniowie klas I-IV z SP-1 i SP-9: Sylwia Szczepanik, Anna Józefek, Piotr Walus, Małgorzata Robel, Bartosz Niemiec, Damian Józefek, Małgorzata Lubieniecka, Renata Maślany, Katarzyna Pleskacz, Joanna Kielar, Dobrochna Pszenna i Kamil Chorążak. Opiekunem zespołu jest Anna Kikta. Z *Gagatkami* współpracuje też Jacek Gazdowicz, który opracowuje muzycznie przygotowywane przez zespół prezentacje.

Duża kasa w małym mieście

W Sanoku od października 1992 roku przy Banku Depozytowo-Kredytowym działa Biuro Maklerskie. Początki nie były imponujące, w pierwszych dwóch miesiącach utworzono zaledwie 10 rachunków. Przełom nastąpił w roku 1993, gdy pod BDK ustawiały się kolejki chętnych na akcje Banku Śląskiego. – To był ewenement, taka sytuacja chyba już się nie powtórzy – uważa kierownik biura Barbara Kobylarska. – Bank Śląski miał niewiarygodnie wręcz przebiecie, akcje sprzedawane po 500 starych tysięcy złotych za sztukę bardzo szybko osiągnęły cenę 6,5 miliona. Niektórzy zarobili naprawdę poważne pieniądze.

Największy napływ klientów nastąpił niespełna dwa lata temu, w momencie wejścia na giełdę akcji Stomilu. Akcje pracownicze otrzymało prawie 2 tysiące osób, nowych rachunków zaczęło przybywać w ekspresyjnym tempie. Apogeum zainteresowania ofertą Stomilu miało miejsce w styczniu 1997 roku.

– W tej chwili mamy około 5 tysięcy rachunków, największym zainteresowaniem cieszy się rynek pierwotny, czyli akcje nowych spółek, które wchodzi na giełdę. Przez kilka ostatnich lat najmocniejszą pozycję mają chy-

Biała koszula, czarne spodnie, szelki, „daszek”. Mit maklerów wykreowany przez Hollywood. Szereści papierów wartościowych, wrzawa sesji giełdowej, ludzie w amoku. Błyskawiczna akcja, szybkie zmiany kadrów, nikt nic nie wie. Obraz skonstruowany tak, by do przeciętnego widza dotarło jedno: tu gra się o duże stawki. Bardzo duże. I jak w każdej grze, są wygrani i przegrani...

ba takie firmy, jak Tonsil, Universal, Exbud, Próchnik. Natomiast ostatnio dobrze stoją Miedz, Państwowy Bank Kredytowy, Bank Przemysłu Handlowego.

Sposób na życie

Wiadomo, że na giełdzie można zarobić, pytanie tylko „ile?”. Podobno niektórzy sanoccy gracze utrzymują się z giełdowych inwestycji, mówi się nawet o ludziach, którzy stale wygrywają tak duże pieniądze, że zrezygnowali z pracy zawodowej, by więcej czasu poświęcić analizie notowań i rynku.

– Rzeczywiście, jest niewielka grupa namiętych graczy, którzy w naszym biurze pojawiają się po kilka razy dziennie – twierdzi pani Kobylarska. – Przychodzą rano, potem idą na kawę, wracają za 2–3 godziny, idą na obiad, po południu zjawiają się raz jeszcze. Ci ludzie znają się na rze-

GRACZE

ODKĄD KUPIĆ AKCJE POLMOSU
TKUMACZY SIĘ, ŻE DBA
O NASZĄ PRZYSZŁĄ DYWIDENDĘ...



czy, sporo wiedzą o papierach wartościowych, dokładnie czytają prospekty emisyjne. Na bieżąco śledzą notowania, nasze codzienne komunikaty o kursach akcji podawane w Radio Bieszczady o 12.45, znają już kilka godzin wcześniej.

Jaki wkład, taka wygrana

Zasada jest prosta – chcesz mieć duże wygrane, musisz inwestować pokaźne sumy. Bank Śląski odszedł w zapomnienie, teraz już nawet dwukrotne przebiecie nie zdarza się zbyt często. Jeżeli początkujący zawodnik nie dysponuje na starcie powidecznymi dziesięcioma tysiącami złotych, to może co najwyżej „dorabiać” drobne kwoty do

pensji. Tu pieniądź robi pieniądź, gracz musi mieć właściwie wypchany portfel i odpowiednią liczbę zer na koncie. Ale i uważać trzeba – analiza, analiza i jeszcze raz analiza. Znajomość rynkowych prawideł, stałe śledzenie kursów, aktualna informacja o finansowej kondycji danej firmy. Bo nie brakuje i graczy, którzy jedną niewłaściwą inwestycją „utopili” cały swój majątek. Nie trzeba daleko szukać, są tacy także w Sanoku. Gracze mówią o kolederze po fachu, który stracił prawie półtora miliarda starych złotych.

Podstawowa dewiza doświadczonych graczy? Liczą się rynkowe informacje. I to nie tylko te oficjalne...

Bartosz Błażewicz

Gracz II, z pierwszej „pięćsetki” klientów: – W akcje bawię się od kilku lat, zacząłem oczywiście od Banku Śląskiego. I jak chyba większość graczy największe pieniądze zarobiłem właśnie na tej firmie. Udało mi się kupić 12 akcji, sprzedałem je, gdy osiągnęły wartość 4,700 mln. W sumie wyszło mi ponad 40 milionów czystego zysku, Cztery lata temu to był pieniądź.

Ale to, co udało się zarobić na Banku Śląskim, „utopiłem” później w spółce Polifarb Cieszyń. Dziś wiem, gdzie tkwił błąd. To było w okresie, gdy wszystkim wydawało się, że hossa nie będzie miała końca. A wtedy właśnie nastąpiła ogólnosiwiatowa bessa, wiele osób się „przejechało”. Ale Polifarb już mi się źle nie kojarzy, ostatnio zarobiłem trochę po fuzji tej spółki z Wrocławiem. Dobrze wspominałem też SPBP, której akcje kupiłem tuż przed ogłoszeniem procesu likwidacyjnego.

Gra na giełdzie wciąż. Miesięcznie dokonuję średnio 3 transakcji, każdorazowo na kwotę nie mniejszą niż 10 tys. zł. Staram się grać rozsądnie, codziennie kupuję dziennik „Parkiet”, analizuję, przeliczam, zdobywam doświadczenia. I pomyłki zdarzają mi się coraz rzadziej, w ubiegłym roku tylko raz dokonałem złego wyboru firmy.

Grałem już na różnych spółkach, mogę potwierdzić ogólne przekonanie, że warto inwestować w rynek pierwotny. Na Optimusie osiągnąłem trzykrotną przebitkę, choć w tym przypadku trzeba było długo czekać, większość graczy w popłochu sprzedawała akcje po zaniżonej cenie. Czasem warto zaryzykować, np. opłaciła mi się inwestycja w Lentex, gdy spółka ta była na przysłowiowym dnie.

Gracz I, posiadacz jednego z pierwszych rachunków w sanocim Biurze Maklerskim: – Największe pieniądze wygrałem na Miedzi, 20 tysięcy złotych w ciągu kilku dni. Ale nie było żadnego ekstra wydatku, wtedy właśnie robiłem w domu centralne ogrzewanie, które kosztowało mnie więcej. Przegrane oczywiście też mi się zdarzały – zabrzmi to dziwne, ale najwięcej straciłem na Banku Śląskim, kupując jego akcje, gdy były na szczycie. Dawniej inwestowałem dość duże kwoty, rekord to 1,6 miliarda starych złotych. Pyta pan, czy żona nie dostała zawału, jak się dowiedziała? Skąd, sama mi podpisywała kredyt.

Ostatnio gram mniej, bo na polskiej giełdzie nic ciekawego się nie dzieje. Zresztą nasza giełda jest dość specyficzna, wymaga cierpliwości: nie można jeszcze zarabiać na spadkach, jak w innych krajach. W tej chwili nie mam żadnych akcji, nawet obligacje sprzedawałem. Nie ma patentu na giełdowy sukces, każdy musi przegrać swoje, tu nie ma mocnych. Jak ktoś mówi, że zawsze wygrywa, to proszę mu nie wierzyć. Ja inwestuję głównie w duże, solidne firmy. Wprawdzie zarabia się na nich mniej, ale są bardziej stabilne, raczej nie zdarzają im się nagłe spadki.

LISTY

Otrzymałmy do wiadomości redakcji list ze Stanów Zjednoczonych do Burmistrza Miasta Sanoka Edwarda Olejki, którego teść przedstawiamy.

Szanowny Panie!

Gratuluję otwarcia sanockiej witryny na Internecie pod adresem „http://www.jasio.media-net.pl”. Właśnie znalazłem zupełnie przypadkowo przy badaniu najnowszych adresów na sieciach polskich przed pisaniem tego listu.

Miałem dawno zamiar napisania listu do Pana, żeby zwrócić na wspaniale i bardzo bogate strony o Sanoku pod adresem „http://www.polst.gliwice.pl/~matie/sanok” przygotowane już od dawna przez dwóch sanockich studentów na Politechnice Śląskiej – Macieja Michałkiewicza i Tomasza Krowiaka. Te strony są na tak doskonałym technicznym poziomie, że wiele zawodowych konstruktorów sieci internetowych mogłoby im zazdrościć. Są też niezwykle bogate w ilustracjach i treści. Trzeba chwalić tych młodych ludzi, że poświęcili tyle pracy i czasu na opracowanie tak bogatej informacji o swoim rodzinnym mieście.

Moja rodzina pochodzi z Sanoka, dlatego zależało mi na tym, żeby czytelnicy mojej witryny mieli łatwy i szybki dostęp do stron sanockich, jak również do innych interesujących stron w Polsce. Miesiąc temu włączyłem link na własnej stronie (adres podany wyżej). Właśnie obecnie współpracuję z Maciem Michałkiewiczem przy opracowaniu wersji jego pracy w języku angielskim.

Ponieważ poziom techniczny i bogactwo treści stron Michałkiewicza i Krowiaka są o tyle wyższe od obecnych stron oficjalnych miasta Sanoka, chciałbym sugerować Panu, czy nie należałoby wykorzystać tej wielkiej, wykonanej już pracy, dla uzupełnienia nowej witryny oficjalnej. Obawiam się, że gdy studenci skończą studia i stracą dostęp do sieci politechniki, ten cały wysiłek pójdzie na marne.

Z szacunkiem

Bolesław C. Biega – 69 Hidden Lake Drive,
North Brunswick, NJ 08902-1213
e-mail: billbiega@compuserve.com

Ekslibrisy numizmatyczne Tadeusza Ortyla

Pod takim tytułem ukazał się katalog zawierający najciekawsze z ponad 300 znaków książkowych posiadanych przez prezesa sanockiego koła Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego. Na 200 katalogowych stronach zaprezentowano 140 ekslibrisów wykonanych dla Tadeusza Ortyla przez 48 profesjonalnych i amatorskich twórców z całego świata.

Współautorem katalogu jest Władysław Gębczyk z Gliwic – wybitny znawca i czołowy kolekcjoner ekslibrisu numizmatycznego w Polsce, prywatnie – przyjaciel pana Tadeusza.

– Wiele mu zawdzięczam. To on właśnie zaszczepił mi tę piękną pasję, jaką są ekslibrisy i pomógł w książkowej formie przedstawić moją kolekcję. Katalog wydałem własnym sumptem, dzięki uprzejmości i pomocy wielu „dobrych dusz”. Jest on podziękowaniem dla twórców za wykonane przez nich dla mnie ekslibrisy – mówi Tadeusz Ortyl.



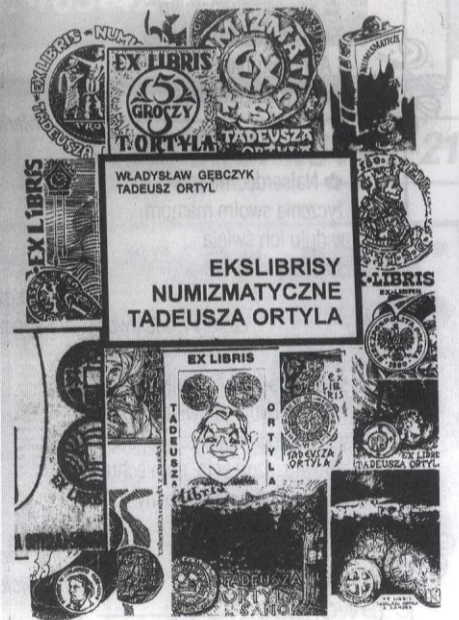
Ekslibris Dmitrija Zinowjewa z Łotwy

Książka ukazała się w nakładzie 150 egzemplarzy, ręcznie numerowanych i podpisanych przez autora. Czterdzieści z nich zawiera 21 oryginalnych ekslibrisów. Opracowano ją w polskiej i angielskiej wersji językowej.

Prezentowane w katalogu znaki książkowe nawiązują w swej treści do pasji ich właściciela – numizmatyki, muzyki, zamyślenia do zegarów. Wykonane są w kilkunastu różnych technikach. Do najciekawszych i najdroższych z pewnością należą drzeworyty, metaloryty i akwaforty. Nie brak też światłodruku, typografii i technik komputerowych. Autorzy prac wywodzą się z najróżniejszych zakątków świata – od Europy po Argentynę i Japonię. Część z nich to wysokiej klasy profesjonalni artyści jak choćby Dmitrij Zinowjev z Łotwy czy Mauricio Schwarzman z Argentyny – artyści plastycy mający na swym koncie liczne laury na międzynarodowych wystawach. Część twórców reprezentuje zupełnie inne zawody traktując ekslibris jako swoje hobby. Są wśród nich lekarze, zecerzy, inżynierowie. Jest nawet jeden...magik. Wszyscy mają w katalogu swoje notki biograficzne.

Ekslibrisy zamówione przez Tadeusza Ortyla docierają do niego różnymi drogami, czasem po długich negocjacjach.

– Wymaga to wielu załatów i dyplomacji. Kiedyś poprosiłem o ekslibris jednego z japońskich artystów stosujących technikę drzeworytu. Odpisał mi, że wykona 50 egzemplarzy za 200 dolarów. Dla mnie była to nieosiągalna kwota. Zacząłem więc negocjować – skończyło się na tym, że w zamian wysłałem mu album o Polsce. Mu-



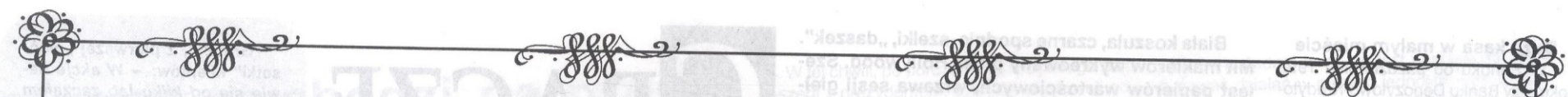
szą powiedzieć, że całkiem sporo wyeksplodowałem już tych albumów w świat...

Kontakty nawiązują na licznych wystawach i konkursach, w których sam bierze czynny udział. Najważniejszym z nich jest odbywający się co dwa lata międzynarodowy konkurs w Gliwicach. Zjeżdża tam czołówka nie tylko polskich znawców i kolekcjonerów ekslibrisów. Rozległa korespondencja prowadzona jest najczęściej w języku angielskim. Zdarza się też jednak i francuski, i hiszpański, i włoski, i niemiecki. Przy pomocy tłumaczy problemy te zostają pokonane. Kiedy jednak przychodzi list z Chin – a i takie się trafiają – wtedy pan Tadeusz ma poważny kłopot. Gdzie w Sanoku znaleźć specjalistę od chińskiego?

Miesięcznie sanocki numizmatyk otrzymuje około 140 listów z całego świata. Tyle samo prawie wysyła.

– Jestem najlepszym klientem sanockiej poczty – mówi ze śmiechem.

Joanna Kozimor



PIERWSZE SŁOWO: MAMA

✿ Dla kochanej mamy Ewy Skorusczyńskiej życzenia samych pogodnych dni, dużo uśmiechu i radości
składają: Asia, Grześ i Piotruś.

✿ Jesteś dla mnie jak motyl
Jesteś jak kwiatów polana
Jesteś jak dłoń przyjaciela
Jesteś po prostu kochana
Cudownej Mamusi
Elżbiety Małek
z życzeniami córki.

✿ „Prawdziwy sekret macierzyństwa... miłość,
A tego nie można kupić.”
W Dniu Matki życzymy Ci Kochana Mammo dużo miłości
— Grzesiu, Jola, Renia, Basia.

✿ Kochanej Mamusi Danusi dużo zdrowia, szczęścia, pomyslności w interesach, mniej stresów, a więcej radości
życzą córki Gosia i Dola.

✿ Kochanej Mamusi Zofii Pawirskiej Z okazji Dnia Matki samych szczęśliwych i wypełnionych tęczą dni
życzą zawsze kochające dzieci.

✿ Bardzo Kochanej Mamie Krystynie Prajsnar najlepsze życzenia i pozdrowienia wraz z bukietem kwiatów zasyla
bardzo kochający synek Mateuszek.

✿ Dla mamy, która zwie się Gosia Matko moja!
O to co mi dałaś Matko rodzona będę się biła, ząb za ząb!
A jeśli było coś złego, Mamusiu, przebaczone. Jam tak zrobiła. Jam tak musiała. Przebaczenia nawet matczynego, nie trzeba. Wystarczy, że mnie kochasz, bo ja Cię także KOCHAM!
Córeczka Ewelinka.

✿ W zielonych oczach matki Świeci wiosenna łąka
Słońce na drzewach śpiewa I budzi kwiaty w pąkach
W niebieskich oczach matki Szepcze kwitnący strumień
Tak opowiadać bajki
To tylko mama umie
A w czarnych oczach matki Noc od samego świtu
Okrywa ciebie skrzydłem
Ze srebra i błękitu.
Najukochańszej Mamie w Dniu Jej święta
składają: Izabela, Mariusz i Krzysiek.

✿ Wszystkiego najlepszego dla Naszej Najukochańszej Mamusi Zofii Krzanowskiej. Ogromnie dużo zdrowia, szczęścia, pociechy z nas, czyli Twoich niedobrych dzieci!
Madzi, Ewki i Maciusia.

✿ Kochanej Mamie dużo zdrowia, radości i tego co najlepsze - z podziękowaniem
życzy córka Bożena

✿ Kochanej Mamusi Krystynie Czas Najpiękniejsze i najśodsze życzenia z okazji „Dnia Matki”
od Pawełka i Basi

✿ Wszystkiego najlepszego z okazji Dnia Matki dla Kazimierzy Zacharskiej
od Anki, Darka i Kaśki
oraz dla Maril Sysak
od syna i synowej.

✿ Droga Mammo przyjmij zamiast kwiatów te wdzięczności proste słowa.
Choć pisane na marnym papierze płyną z głębi serca, które kochają Cię szczerze!
Kochanej Mamie
— Tomek, Sylwia i Aneta

✿ Z okazji Twojego Święta Mamusiu chciałabyśmy złożyć Ci życzenia. Życzyć Ci, by każdy Twój dzień przepełniony był radością, by wraz ze słońcem zapalała się w Tobie nadzieja, wraz ze spadającymi gwiazdami realizowały się Twoje marzenia. Chciałybyśmy Ci podziękować za Twoją miłość, którą nas obdarzasz za to, że dzieliłaś swoje serce za Twoją radość i miłość. I powiedzieć Ci, że jesteś najwspanialszą przyjaciółką
Ania i Ola

✿ Kochanej Mamie w dniu jej święta – Za troskę, za cierpliwość, za ciepło i za wsparcie; za wszystkie piłki, za kawę do łóżka i za najlepszy żur na świecie; za pierwsze kosmetyki i za lekcje savoir-vivre'u; za pokazanie świata; za wszystko – dziękuję.
Mamo – bądź zawsze...
„Tomaszek”

✿ Życzenia dla Mamy – Alicji Duraj Kochana Mammo z okazji Twego święta, życzymy Ci dużo szczęścia, zdrowia, pomyslności, samych pogodnych i szczęśliwych dni spędzonych razem z nami oraz spełnienia wszystkich, nawet tych najskrytszych, marzeń i wiecznego uśmiechu na twarzy!
Tego Kochanej Mamusi życzą kochające całym sercem
córki: Agnieszka, Aneta i Ewelina Duraj

✿ Dla kochanej Mamusi! Wszyscy już prawie życzenia Ci złożyli
Twoja twarz była uśmiechnięta.
Lecz są jeszcze trzy córeczki i każda o Tobie pamięta.
One właśnie Tobie życzą wiele szczęścia i słodyczy.
Dużo słońca, uśmiechu i wrażeń i spełnienia wszystkich marzeń.
życzą: Justyna, Kinga, Patrycja.

✿ Dla Emilii Skrzypskiej z Sanoka Jak dobrać słowa, by wyrazić to, co czujemy i jak naszą Mamusię bardzo szanujemy.
Pozostają tylko słowa najprostsze – z głębi serca płynące,
dużo, dużo zdrowia – jak najmniej goryczy,
tego Ci Mamusiu
życzą Bożena i Ryszard

✿ Najlepsze życzenia dla Naszej Mamy – Ani składają trzy Aniołeczki

✿ Wszystkiego najlepszego z okazji Dnia Matki dużo zdrowia, szczęścia i wielu lat życia
życzą: Gosia, Mariola i Beata Gierczak

✿ *Swoim kochanym Mamusiom*
Dziś jest Twój Dzień
Lecz Kocham Cię codziennie.
Mamusiu przyjmij całusów sto ode mnie.
uczniowie klasy III a z SP 9

✿ Najukochańszej Mamie Ewie Podraza z okazji „Dnia Matki”
ZDROWIA – życzę dziś Tobie, okazja taka, nie co dzień się zdarza, aby wyrazić słowami, co serce w ciszy powtarza.
SZCZĘŚCIA – życzę Ci również takiego, jak Ty sama pragniesz, bo dobrze, gdy będzie przy Tobie, a Ty – czym ono jest – odgadniesz.
MIŁOŚCI – życzę Ci szczerze, bo ona filarem jest życia. Śpiew ptaków kochaj i ludzi, a w każdym sercu Ty miłość wzbudzisz.
STU LAT – w miłości i zdrowiu, niech towarzyszy Ci szczęście. Twój bagaż życiowy – mądrość – przykładem dla innych niech będzie.
SPEŁNIENIA MARZEŃ, najskrytszych, niech będą realne i jasne. Marzenia spełniają się często, niech spełnią się też Twoje własne.
RADOŚCI – też życzę Ci tyle, by Twoją twarzą uśmiech zdołał. A jeśli się czasem zasmuczysz to tylko na krótką chwilę.
WYTRWAŁOŚCI – życzę Ci także, w realizacji pragnień i celów. Cierpliwą bądź i odważną, by rzeczy dokonać wielu.
córka Kamila

✿ Ty uwierzysz, Ty zawsze uwierzysz, że jest gniew, który kłamie, oczy – co nie kłamią Ty przebaczysz, Ty jedna przebaczysz. Wszystko, czego nie było – i to, co być może.
Wszystkiego najlepszego życzą:
Ania i Piotruś M.

✿ Dla kochanej mamy Ewy Skorusczyńskiej życzenia samych pogodnych dni, dużo uśmiechu i radości
składają: Asia, Grześ i Piotruś.

✿ Jesteś dla mnie jak motyl
Jesteś jak kwiatów polana
Jesteś jak dłoń przyjaciela
Jesteś po prostu kochana
Cudownej Mamusi
Elżbiety Małek
z życzeniami córki.

✿ „Prawdziwy sekret macierzyństwa... miłość,
A tego nie można kupić.”
W Dniu Matki życzymy Ci Kochana Mammo dużo miłości
— Grzesiu, Jola, Renia, Basia.

✿ Kochanej Mamusi Danusi dużo zdrowia, szczęścia, pomyslności w interesach, mniej stresów, a więcej radości
życzą córki Gosia i Dola.

✿ Kochanej Mamusi Zofii Pawirskiej Z okazji Dnia Matki samych szczęśliwych i wypełnionych tęczą dni
życzą zawsze kochające dzieci.

✿ Bardzo Kochanej Mamie Krystynie Prajsnar najlepsze życzenia i pozdrowienia wraz z bukietem kwiatów zasyla
bardzo kochający synek Mateuszek.

✿ Dla mamy, która zwie się Gosia Matko moja!
O to co mi dałaś Matko rodzona będę się biła, ząb za ząb!
A jeśli było coś złego, Mamusiu, przebaczone. Jam tak zrobiła. Jam tak musiała. Przebaczenia nawet matczynego, nie trzeba. Wystarczy, że mnie kochasz, bo ja Cię także KOCHAM!
Córeczka Ewelinka.

✿ W zielonych oczach matki Świeci wiosenna łąka
Słońce na drzewach śpiewa I budzi kwiaty w pąkach
W niebieskich oczach matki Szepcze kwitnący strumień
Tak opowiadać bajki
To tylko mama umie
A w czarnych oczach matki Noc od samego świtu
Okrywa ciebie skrzydłem
Ze srebra i błękitu.
Najukochańszej Mamie w Dniu Jej święta
składają: Izabela, Mariusz i Krzysiek.

✿ Wszystkiego najlepszego dla Naszej Najukochańszej Mamusi Zofii Krzanowskiej. Ogromnie dużo zdrowia, szczęścia, pociechy z nas, czyli Twoich niedobrych dzieci!
Madzi, Ewki i Maciusia.

✿ Kochanej Mamie dużo zdrowia, radości i tego co najlepsze - z podziękowaniem
życzy córka Bożena

✿ Kochanej Mamusi Krystynie Czas Najpiękniejsze i najśodsze życzenia z okazji „Dnia Matki”
od Pawełka i Basi

✿ Wszystkiego najlepszego z okazji Dnia Matki dla Kazimierzy Zacharskiej
od Anki, Darka i Kaśki
oraz dla Maril Sysak
od syna i synowej.

✿ Droga Mammo przyjmij zamiast kwiatów te wdzięczności proste słowa.
Choć pisane na marnym papierze płyną z głębi serca, które kochają Cię szczerze!
Kochanej Mamie
— Tomek, Sylwia i Aneta

✿ Z okazji Twojego Święta Mamusiu chciałabyśmy złożyć Ci życzenia. Życzyć Ci, by każdy Twój dzień przepełniony był radością, by wraz ze słońcem zapalała się w Tobie nadzieja, wraz ze spadającymi gwiazdami realizowały się Twoje marzenia. Chciałybyśmy Ci podziękować za Twoją miłość, którą nas obdarzasz za to, że dzieliłaś swoje serce za Twoją radość i miłość. I powiedzieć Ci, że jesteś najwspanialszą przyjaciółką
Ania i Ola

✿ Kochanej Mamie w dniu jej święta – Za troskę, za cierpliwość, za ciepło i za wsparcie; za wszystkie piłki, za kawę do łóżka i za najlepszy żur na świecie; za pierwsze kosmetyki i za lekcje savoir-vivre'u; za pokazanie świata; za wszystko – dziękuję.
Mamo – bądź zawsze...
„Tomaszek”

✿ Życzenia dla Mamy – Alicji Duraj Kochana Mammo z okazji Twego święta, życzymy Ci dużo szczęścia, zdrowia, pomyslności, samych pogodnych i szczęśliwych dni spędzonych razem z nami oraz spełnienia wszystkich, nawet tych najskrytszych, marzeń i wiecznego uśmiechu na twarzy!
Tego Kochanej Mamusi życzą kochające całym sercem
córki: Agnieszka, Aneta i Ewelina Duraj

✿ Dla kochanej Mamusi! Wszyscy już prawie życzenia Ci złożyli
Twoja twarz była uśmiechnięta.
Lecz są jeszcze trzy córeczki i każda o Tobie pamięta.
One właśnie Tobie życzą wiele szczęścia i słodyczy.
Dużo słońca, uśmiechu i wrażeń i spełnienia wszystkich marzeń.
życzą: Justyna, Kinga, Patrycja.

✿ Dla Emilii Skrzypskiej z Sanoka Jak dobrać słowa, by wyrazić to, co czujemy i jak naszą Mamusię bardzo szanujemy.
Pozostają tylko słowa najprostsze – z głębi serca płynące,
dużo, dużo zdrowia – jak najmniej goryczy,
tego Ci Mamusiu
życzą Bożena i Ryszard

✿ Najlepsze życzenia dla Naszej Mamy – Ani składają trzy Aniołeczki

✿ Wszystkiego najlepszego z okazji Dnia Matki dużo zdrowia, szczęścia i wielu lat życia
życzą: Gosia, Mariola i Beata Gierczak

✿ *Swoim kochanym Mamusiom*
Dziś jest Twój Dzień
Lecz Kocham Cię codziennie.
Mamusiu przyjmij całusów sto ode mnie.
uczniowie klasy III a z SP 9

✿ Najukochańszej Mamie Ewie Podraza z okazji „Dnia Matki”
ZDROWIA – życzę dziś Tobie, okazja taka, nie co dzień się zdarza, aby wyrazić słowami, co serce w ciszy powtarza.
SZCZĘŚCIA – życzę Ci również takiego, jak Ty sama pragniesz, bo dobrze, gdy będzie przy Tobie, a Ty – czym ono jest – odgadniesz.
MIŁOŚCI – życzę Ci szczerze, bo ona filarem jest życia. Śpiew ptaków kochaj i ludzi, a w każdym sercu Ty miłość wzbudzisz.
STU LAT – w miłości i zdrowiu, niech towarzyszy Ci szczęście. Twój bagaż życiowy – mądrość – przykładem dla innych niech będzie.
SPEŁNIENIA MARZEŃ, najskrytszych, niech będą realne i jasne. Marzenia spełniają się często, niech spełnią się też Twoje własne.
RADOŚCI – też życzę Ci tyle, by Twoją twarzą uśmiech zdołał. A jeśli się czasem zasmuczysz to tylko na krótką chwilę.
WYTRWAŁOŚCI – życzę Ci także, w realizacji pragnień i celów. Cierpliwą bądź i odważną, by rzeczy dokonać wielu.
córka Kamila

HERMO-BUD

Nowoczesne instalacje
sanitarne i grzewcze

Usługi w zakresie:

- * Instalacje C.O. z miedzi i tworzyw sztucznych
- * Nowoczesne systemy grzewcze
- * Kociołownie olejowe, gazowe
- * Instalacje wodno-kanalizacyjne

Sanok, ul. Heweliusza 1/63
tel. (0-13) 463-27-16

"INFORMER" partner SIMPLE®

CONSULTING • WDROŻENIA • SZKOLENIA
PROJEKTY KOMPUTERYZACJI FIRM
PROJEKTY, INSTALACJA SIECI KOMPUTEROWYCH

Programy do kompleksowej obsługi Firm:
Simple - Business (maxi) z pełną księgowością
Simple - Business (midi) z księgą przychodów

Zlecenia
Obrót magazynowy
Zakupy
Sprzedaż
Płace/Pracownicy/Kadry
Księgowość

POWIĄZANIE ZAKUPY - MAGAZYN - SPRZEDAŻ
WSZYSTKIE DEKLARACJE PIT, ZUS, VAT
AUTOMATYCZNE DEKRETOWANIE DOKUMENTÓW
WSPÓŁPRACA Z KASAMI FISKALNYMI I DRUKARKAMI
PROSTOTA OBSŁUGI

Program posiada rekomendację Stowarzyszenia Księgowych Polski
Jest zatwierdzony przez Ministerstwo Finansów
Sanok, ul. Rynek 1, tel. 463 33 01, tel. 090 368 814



BANK ZACHODNI SA

FILIA W SANOKU

**OPROCENTOWANIE LOKAT TERMINOWYCH
O STAŁEJ STOPIE PROCENTOWEJ
OBOWIĄZUJĄCE OD DNIA 01.04.1998 r.**

wkłady:	1 miesięczne	-	19,00%
	2 miesięczne	-	19,20%
	3 miesięczne	-	19,56%
	6 miesięczne	-	19,80%

oraz przy zmiennej stopie procentowej
wkłady 12 miesięczne - 20,64%

Jeżeli chcesz dobrze ulokować gotówkę powyżej 20.000 zł
zapraszamy do indywidualnych negocjacji dotyczących
oprocentowania lokaty.

Zapraszamy serdecznie do naszej Filii
w ratuszu „pod zegarem” – Rynek 16
w dni robocze w godzinach od 8.00 do 17.00
SPOTKASZ SIĘ Z MIŁĄ I SZYBKĄ OBSŁUGĄ

SKLEP „MARKET”

Sanok, ul. Jagiellońska 21
oferuje:

- * PERFUMY
 - * ZEGARKI
 - * PORCELANĘ ĆMIELÓW
- Zapraszamy

UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ

oraz
pośrednictwo w zakupie bruku

BUDIMAR • Sanok • ul. Sanowa 2 • tel. 4640135 • (090) 371-142

Sanok ul. Lipińskiego 13
tel./fax 4634416

DOMY

„pod klucz” lub w stanie surowym
o powierzchni od 80 do 150 m²
krótkie terminy realizacji
posiadamy własne tereny budowlane



BIURO OGŁOSZEŃ CZEKA NA CIEBIE!

MEBLE KUCHENNE (i inne)

- DORADZTWO • PROJEKT •
- WYKONANIE •

- * naturalne drewno
- * postforming
- * standard

dowolne wymiary
transport do klienta gratis
RATY

Zakład Stolarski, Grabownica 263
tel. (013) 439-50-45

FIRMA „BUDMAR”

BUDUJE DOMY, WYKAŃCZA
DOCIEPLA RÓŻNYMI METODAMI

- TYNKI: ŻYWICZNE, AKRYLOWE, MINERALNE
- DUŻE DOŚWIADCZENIE
- WYSOKA JAKOŚĆ
- DORADZTWO

TEL. 463-39-41
090-379-679

Sanok, ul. Kaczkowskiego 6

NOWOCZESNE
WYKOŃCZENIA DOMÓW
oferuje

firma „NOWOCZESNOŚĆ”
tel. 463-17-93

Harcerski Ośrodek „BERDO” w Myczkowcach
zaprasza przez cały rok
młodzież i dorosłych na:

wycieczki, biwaki, pobyty, ogniska.

Domki, pole namiotowe, kuchnia, świetlica, sala sportowa, wypożyczalnia sprzętu pływającego, REJS ŁODZIĄ PRZEZ JEZIORO. Ceny konkurencyjne, zniżki. Informacje: Sanok, Dom Harcerza, tel. 463 23 67

MEBLE BIUROWE

renomowanych firm krajowych

Sanok, ul. Daszyńskiego 2
tel. 463-42-12

FIAT FIAT SEICENTO wchodzi do gry

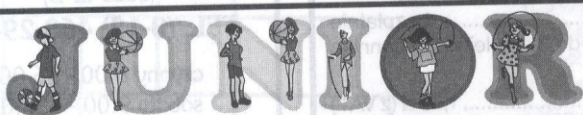


Siena 1,6 – już od 30 500 zł
Palio 1,6 – już od 34 900 zł

Punto } 3 lata albo 100.000 km
Bravo } gwarancji lub
Brava } pakiet PC, OC, NW gratis

PROMOCJA do 31.05.98 r.
ZAPRASZAMY!

ZUH „SANTAR” Sanok, ul. Krakowska 2, tel. 463 14 23



Sanok, ul. Daszyńskiego 2, tel. 464-03-91
poleca:

- wózki dziecięce
- zabawki
- odzież dziecięca
- art. papiernicze

do 30 MAJA bonifikata na wózki 5%

WOJAN

– stara firma w nowym miejscu
Sanok, ul. Rymanowska 54
(budynek młyna) – tel. 463-05-74

poleca:

Siding amerykański – biały – 17,70 zł/m²
Siding amerykański – kolory – 20,50 zł/m²

(realizacja zamówienia do 5 dni)

Okładzina belgijska Rolvaplast – 18,80 zł/m² biała
podłogi panelowe, boazerie, kasetony, pianki, silikon

Raty do 5000 zł bez zyrantów – formalności na miejscu

SALON „EDEN”

sprzedaż i wypożyczanie

- sukien ślubnych firmy „Madonna” wraz z dodatkami
- sukien okazyjnych

38-500 Sanok
ul. Orzeszkowej 3
tel. 463 25 45
tel./dom 463 41 75

„Budimar”

Sanok • ul. Jagiellońska 5/6
• tel. 463-66-47 •

Wykonuje usługi w zakresie:

układanie kostki brukowej
oraz

pośrednictwo
w zakupie bruku

Niskie ceny

Wysoka jakość usług

Piątek 22 maja
 17.30 Program lokalny (powtórka z 20.05.), 18.00 Sandybell – bajka, 18.25 Z planu filmowego, 18.40 Teletekst lokalny, 21.03 Układ krążenia odc. 2 – film prod. polskiej, 22.25 Morderczy eksperyment – thriller prod. USA, 00.00 Teletekst lokalny

Sobota 23 maja
 18.00 Sandybell – bajka, 18.25 Tajemnice natury – progr. edukacyjny, 18.45 Polskie drogi – odc. 2 film prod. polskiej, 20.15 Teletekst lokalny, 21.03 Amerykańscy gladiatorzy – progr. społeczny, 21.48 Niezwykłe sporty cz. 5, 22.00 Crimetime odc. 2 – film sensacyjny, 23.00 Teletekst lokalny

Niedziela 24 maja
 17.30 Program lokalny, 18.00 Bajki dla dzieci, 18.25 Tajemnice natury odc. 33 – progr. edukacyjny, 18.40 Cienie na piasku – progr. dokumentalny, 19.00 Dekalog IV – dramat prod. polskiej, 20.00 Program lokalny (powtórka), 20.30 Teletekst lokalny, 21.03 Ostatni wyścig – film sens. prod. USA, 22.46 Teletekst lokalny

Poniedziałek 25 maja
 17.30 Program lokalny (powtórka z 24.05), 18.00 Sandybell – bajka, 18.25 Kapelan – progr. dokumentalny, 18.45 Czyny i rozmowy cz. 2 – progr. społeczny, 19.25 Zagadki przyszłości – progr. prod. USA, 19.10 Czyny i rozmowy cz. 1, 20.00 Program lokalny (mecz piłki nożnej Kolbuszowianka Kolbuszowa – MKS Stal Sanok), 21.03 Nowa fala 74,5 MHz odc. 57, 21.48 Bezpieczeństwo na drodze odc. 5, 21.55 Teletekst lokalny

Wtorek 26 maja
 18.00 Sandybell – bajka, 18.25 Prolog – progr. dokumentalny, 18.45 Zagadki przyszłości – progr. prod. USA, 19.10 Port lotniczy – film prod. niemieckiej, 20.00 Teletekst lokalny, 21.03 Ring z ... (Andrzej Kipiczyński), 21.48 Niezwykłe sporty – progr. sportowy, 21.50 Teledyski, 22.00 Teletekst lokalny

Środa 27 maja
 17.30 Program lokalny, 18.00 Pomysłowy Dobromir – bajka, 18.30 Wtyczka – film prod. USA, 20.15 Program lokalny (powtórka), 20.40 Tajemnice natury – progr. edukacyjny, 21.03 Układ krążenia – odc. 3 film obyczajowy, 22.20 Teletekst lokalny

Czwartek 28 maja
 18.00 Bajki dla dzieci, 18.30 Tajemnice natury – progr. edukacyjny, 18.40 Ze wsi – progr. dokumentalny, 18.50 Świnka – komedia prod. polskiej, 20.25 Teletekst lokalny, 21.03 Nowa fala 74,5 MHz – odc. 58, 21.48 Bezpieczeństwo na drodze odc. 6, 21.50 Teledyski, 22.00 Teletekst lokalny

Program może ulec zmianie

REKLAMY

STYROPIAN M-20
 NAJWYŻSZA JAKOŚĆ – NAJNIŻSZE CENY
PŁYTY 1000x500 FREZOWANE – 123,00 zł/m³
PŁYTY 1000x500 NIE FREZOWANE – 116,00 zł/m³
 TRANSPORT – GRATIS
 P.H.U. MULTI s.c. • ul. II ARMII W.P. 40 (Dąbrówka)
 tel. 463-50-44

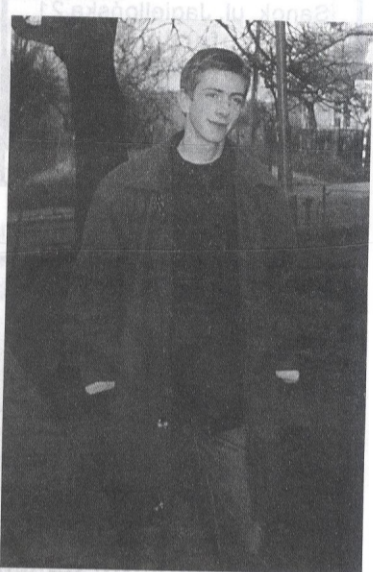
tel. 463-78-98
 Adres: Sanok, Grzegorz 2
 Termin zapłaty – 3 miesiące
 Czas trwania kursu – 1 miesiąc
„WAREX”
 Centrum szkolenia kierowców
PRAWO JAZDY

USŁUGI MEDYCZNE

ZESPÓŁ SPECJALISTYCZNYCH GABINETÓW LEKARSKICH
SANOK, ul. KOCHANOWSKIEGO 25
Pawilon Handlowo-Usługowy
 Nowo otwarty
GABINET STOMATOLOGICZNY
 lekarz stomatolog
ANETA BRZECKA-SIERADZKA
ARKADIUSZ BRZECKI
 poniedziałek i czwartek od godz. 17.00
 tel. 467-31-77
 ZAPRASZAMY PROMOCJA CENOWA

Rozpoznaj się na zdjęciu

Co pewien czas zamieszczamy zdjęcia zrobione przypadkowym przechodniom. Na szczęśliwca, który wpadł w oko, a raczej w obiektyw naszemu reporterowi, w pizzerii „Bustar” (która jest fundatorem naszej zabawy) przy ul. Mickiewicza czeka poczęstunek o wartości do 20,00 zł. Jako dowód należy zabrać ze sobą „TS”. Po odbiór pizzy należy zgłosić się w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.



PIZZERIA – RESTAURACJA BUSTAR
 38-500 SANOK, ul. MICKIEWICZA 3
POLECA PIZZĘ I DANIA OBIADOWE
 tel. (013) 463-35-42
DOWÓZ GRATIS (w godz. 13.00-20.00)
 Realizujemy zamówienia powyżej 15,00 zł

Dział reklam „Usługi medyczne” zaprasza
 lekarzy wszelkich specjalności, gabinety lekarskie i zabiegowe, szpitale, kliniki i przychodnie

Super ceny na sprzęt komputerowy
 Agencja Informatyki i Handlu 3A
 Sanok, ul. Zamkowa 3a
 tel. 463-67-88

KOŁOBRZEG
 nowo otwarty dom wczasowy
 zaprasza
 na wypoczynek cały rok
CENY PROMOCYJNE
 Kontakt:
 Krystyna Marusia
 78-100 Kołobrzeg
 ul. Diamentowa 8
 tel. (094) 351-63-08
 lub (0931) 626 11

SALON - „RADIOMAN”
 NAJBOGATSZA OFERTA W SANOKU
 – RADIA SAMOCHODOWE
 – GŁOŚNIKI
 – ANTENY
 tel. (090) 248 779
CZYNNE 9⁰⁰-17⁰⁰
 UL. KRAKOWSKA 12 (POWYŻEJ SALONU „FIATA”)

MARLEY® STANLEY®
 DRZWI HARMONIKOWE SYSTEMY SZAF WNEKOWYCH
MEBLE KUCHENNE NA ZAMÓWIENIA
 – drewno lite (dąb, buk)
 – MDF
 – postforming
 – płyta
SKLEP WYPOSAŻENIA WNĘTRZ
 ul. Jagiellońska 7, tel. 463-21-06

ŻALUZJE FIRMY KARO
 OFERUJEMY:
 ★ żaluzje poziome
 ★ rolety
PROMOCJA ŻALUZJI PIONOWYCH (VERTICALE) od 37,50 zł/m²
 Ponadto oferujemy:
 – NAPRAWY
 – SPRZEDAŻ CZĘŚCI ZAMIENNYCH
 Sanok, ul. Kościuszki 31
 tel. 463-20-66, 463-35-98

FIRMA HANDLOWO-REKLAMOWA „DOSER”
 38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8 (hala targowa – stoisko nr 22)
 tel. (0-13) 463-66-63 w. 373
 oferuje:
 • produkcję i emisję reklam dźwiękowych
 • sprzedaż płyt CD i kaset magnetofonowych
ZAPRASZAMY!
 Przyjmujemy ogłoszenia drobne do Tygodnika Sanockiego (nie pobieramy prowizji)

FOTO-STUDIO-KOLOR ZAKŁAD - SKLEP
 ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-39-97
Marek Zakrzewski
ZAPRASZA I POLECA:
 - CYFROWĄ OBRÓBKĘ ZDJĘĆ
 - PEŁNĄ GAMĘ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
 - ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W 45 MINUT
 - APARATY NA RATY
 - SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA
 Uwaga! Oferujemy również wysokiej jakości zdjęcia czarno-białe
 Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie



Ceny reklam i ogłoszeń w „Tygodniku Sanockim”
1a. Ogłoszenia drobne
 cena jednego ogłoszenia (do 10 słów) 3,50 zł
 druk wytłuszczony + 50%
1b. Ogłoszenia o poszukiwaniu pracy/ofertach pracy
 osoba prywatna (bezrobotna) bezpłatnie
 firma, instytucja bezpłatnie do 3x, kolejne wg cennika
2. Reklamy
 1 cm² 1,80 zł (z VAT)
 minimalny moduł – 15 cm² 23 zł (cena promocyjna, bez ulg)
 reklama na stronie pierwszej + 200% (wliczona cena koloru)
 reklama na ostatniej stronie + 100% (wliczona cena koloru)
 wybór strony lub miejsca na życzenie (niereklamowe) + 20%
3. Podziękowania, nekrologi
 podziękowania, nekrologi: 30 cm², 45 cm² lub 60 cm²
 80% wartości ogłoszenia reklamowego
4. Tekst reklamowy
 promocyjny 50% wartości ogłoszenia reklamowego
 Stosujemy bonifikaty dla stałych klientów!!!

CISAN
PŁYTY MEBLOWE
 - wiórowe
 - laminowane
 - blaty kuchenne postforming
 - sklejka
 - pilśniowe, lakierowane
 - drzwiczki do mebli kuchennych MDF
 - unilam
CIĘCIE PŁYT NA WYMIAR
 SANOK, ul. II Armii WP 40 (baza SPB)
TEL. (0-13) 463-29-91
 czynny 8.00 - 16.00
 soboty 9.00 - 13.00

WYPOŻYCZALNIA SUKIEN ŚLUBNYCH
 Sanok, ul. Poprzeczna 13 (dom prywatny)
 tel. 463-06-03
 zaprasza codziennie w godz. 12.00 - 18.00

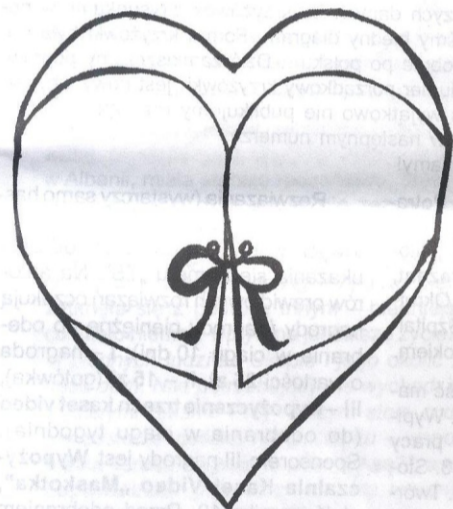
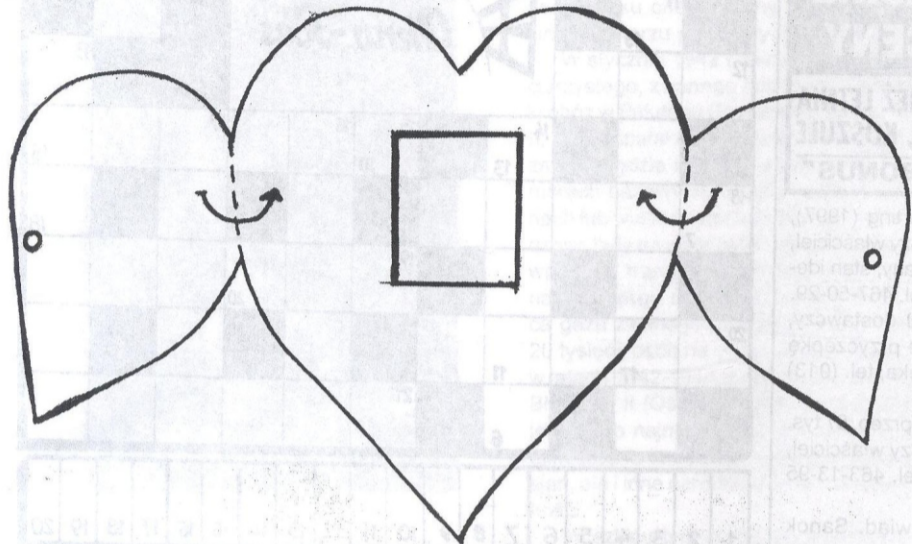
Biuro Ogłoszeń „Tygodnika Sanockiego”
 zaprasza
 od poniedziałku do piątku
 w godz. 9.00-15.30
 (w poniedziałki do 15.00)

Tygodniczek



LAURKA DLA MAMY

Wiaćcie kochani! Zgodnie z zapowiedzią spotykamy się dzisiaj z okazji Dnia Mamy. Przypominamy Wam, że 26 maja każda Mama ma czuć się jak Królowa. Postarajcie się być w tym dniu szczególnie grzeczni i uczynni. Nie zapomnijcie opsytać Mamusi całusami, życzeniami i prezentami. Pamiętajcie, że Mamę najbardziej ucieszą te, wykonane samodzielnie. Jeśli nie macie jeszcze pomysłu, możecie skorzystać z propozycji, którą podsuwają Wam dzieci z Ochronki im. Edmunda Bojanowskiego.



↑ RYS. 1

Do wykonania laurki potrzebne będą:

- kartka z bloku
- kredki lub farby do pokolorowania laurki
- ołówek
- nożyczki
- wstążeczka
- wasze zdjęcie

1. Narysuj i wytnij kształt laurki taki jak na rys 1.
2. Złóż skrzydełka serduszka do środka w miejscach zaznaczonych przerywaną linią (tak jak pokazują strzałki na rys 1).
3. Pokoloruj laurkę zostawiając miejsce na wklejenie swojego zdjęcia. Możesz także wpisać życzenia.
4. Zrób dziurki na skrzydełkach, przeciągnij przez nie wstążeczkę i zawiąż ją, aby po związaniu wyglądała jak na rys 2.

⇒ RYS. 2

Ile zawodów ma mama?

Dzisiaj takie zadanie sobie stawiamy: wymieniamy wszystkie zawody mamy. A może powiem jeszcze prościej, przypomnieć sobie mamy naszej mamy codzienne czynności i w tych czynnościach zawody ukryte. Kiedy, na przykład, czesze Anię, mama jest **fryzjerką** znakomitą, a gdy szykuje kokardki dla niej i układa falbanki, mama mogłaby stawać w szranki z **projektantką „Domu Mody”**...

A oto następne zawody naszej mamy, które odkryjecie już sami: ona robi śniadanie, obiad i kolację. Mama najwdzięczniej i najmilej podaje do stołu i wtedy są jej najpiękniejsze chwile, gdy jemy z apetytem, gdy wciąż mamy apetyty wysmienite... A gdy ze szkoły wracamy, zaczyna się inny zawód naszej mamy, o którym jakże dobrze wiemy. Ona uczyć potrafi i śpiewu i geografii, i fizyki i, i chemii, i jeszcze do tego mama jest **nauczycielką** polskiego... Ileż ma z nami kłopotów nasza mama, nauczycielka wszystkich przedmiotów! Zawsze dba, abyśmy nie obniżyli lotów i wciąż dostawali tylko piątki...



rys. Krysia Morawska

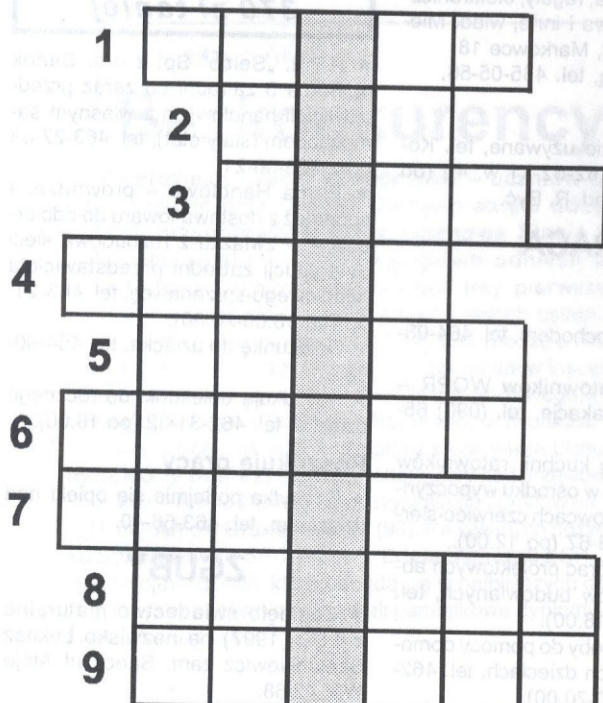
A teraz niech każdy się poćwiczy i wszystkie swojej mamy wyżej wspomniane zawody wyliczy i doda jeszcze te, o których nie wspominam... **Dziwicie się? Poznaj to po waszych minach. Nie mieliście o tym pojęcia, ile wasza mama co dzień ma zajęcia! A i to jeszcze nie wszystko!**

Jak więc odgadnąć tę naszej mamy tajemnicę: skąd ona bierze czas, by jeszcze z nami wychodzić na spacer?!

Czesław Kuriata

Połam z nami główkę

Krzyżówka

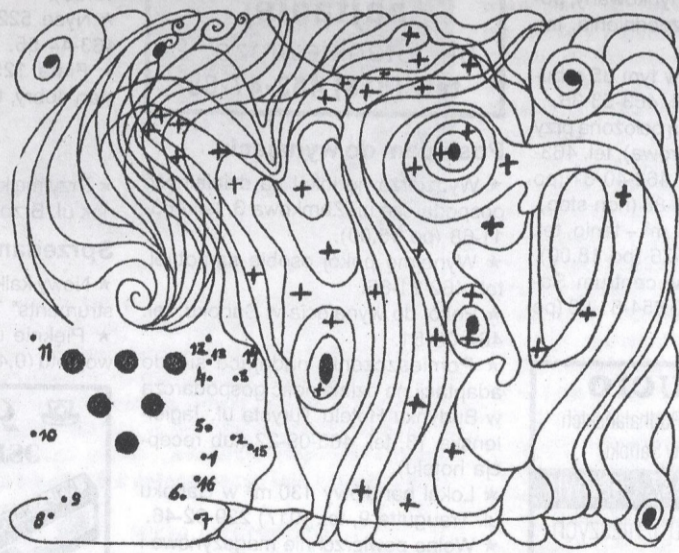


Do krątek krzyżówki wpisz wyrazy o niżej podanych znaczeniach.

1. Drzazga, kawałek drewna,
2. Spływa z oka,
3. Brana u krawca,
4. Na zapiski,
5. Mydlana lub na choinkę,
6. Przyjemny zapach,
7. 24 godziny,
8. Mebel z szufladkami,
9. Wyraz niezadowolenia malujący się na twarzy.

Z zaznaczonych pól odczytaj rozwiązanie.

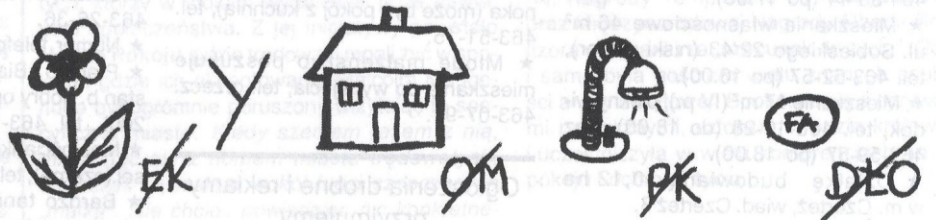
Tygodniczek opracowały:
Katarzyna Mogilany
& Aneta Korfanty



Połącz kropki i pokoloruj

Połącz kolejno kropki od 1 do 16. Pola oznaczone krzyżykami zamaluj na czerwono. Co stoi na stole?

Rebus



OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Działkę budowlaną 8 a, powyżej centrum FUX, tel. 463-41-35.
- ★ Dom 160 m² wraz z dwiema działkami w Szczawnem nad Oslawą, lub zamienię na małą kawalerkę w Sanoku, Rzepedzi, Lesku, cena do uzgodnienia, wiad. 38-541 Szczawne, Boisko Sportowe 1 lub tel. 463-25-79.
- ★ Dom 160 m² wraz z działką 7a w Sanoku-Dąbrówce, tel. 463-68-08 (do 16.00) oraz 463-50-86 (od 18.00-20.00).
- ★ Kawalerkę w Sanoku, tel. 464-10-38.
- ★ Uzbrojone działki budowlane blisko centrum w Sanoku, tel. 463-44-16 (od 8.00-16.00).
- ★ Mieszkanie 48 m² (III p.) z telefonem, loggia, tel. 463-66-46 (po 16.00).
- ★ Działki rekreacyjne (areal do uzgodnienia) w Lisznej nad Sanem, tel. 463-64-35.
- ★ Lokal 27 m² na działalność handlową lub usługową na Orzeszkowej (dawny sklep obuwniczy), tel. 469-87-03.



OD PROJEKTU DO POZWOLENIA NA BUDOWĘ

Gotowe projekty domów jednorodzinnych

Garaże, budynków gospodarczych i innych
Załatwiamy pozwolenia na budowę
Pełna obsługa geodezyjna

Sprzedaj:
ul. Sikorskiego 7, tel. 463-61-86
ul. Kościuszki 31, tel. 463-51-60 w. 31
38-500 Sanok „GEO-TOM”

- ★ Mieszkanie M-3 50,2 m² (III p.) os. Słowackiego ul. Jasna 3 – do zamieszkania od sierpnia, tel. 463-34-89.
- ★ Dom drewniany oszalowany z działką 14 a w m. Tyrawa Wołoska, tel. 463-42-64.
- ★ Mieszkanie 24 m², tel. 464-13-94.
- ★ Nowy dom murowany ocieplony z ogrodem i działką budowlaną 29 a, tel. 463-37-05.
- ★ Mieszkanie 87 m² – 4 pokoje (I p.) w Sanoku, tel. 463-44-65.
- ★ Garaż murowany, nowy, elektryczność, blacha falista, wytykowany, ponad 18 m², cena do uzgodnienia, tel. 463-63-87.
- ★ 1,5 ha pola ornego w tym 35 a budowlane w Sanoku, tel. 463-53-36.
- ★ Hurtownię spożywczą położoną przy ul. Bema (Giełda Towarowa), tel. 463-41-04 (od 7.00-14.00), 463-40-61 (po 17.00) oraz (090) 39-54-88 (non-stop).
- ★ Mieszkanie nowe 74 m² – tanio, tel. 463-63-42 lub 463-55-76 (po 18.00).
- ★ Mieszkanie 39 m² w centrum Sanoka – Rynek, tel. (017) 854-51-98 (po 16.00).

SKLEP GUCIO

ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich (dawna Nowotki) w Sanoku

ogłasza WYPRZEDAŻ OBUWIA po cenach zakupu i niższych
Wszystkich chętnych zapraszamy

- ★ Dom murowany w stanie surowym 215 m² z działką 5 a w Sanoku, tel. 463-24-72.
- ★ Mieszkanie 54 m² – 3 pokoje po remoncie lub zamienię na Lublin, tel. 464-85-44 (po 17.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 46 m² ul. Sobieskiego 22/43 (niski parter), tel. 463-52-57 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie 47 m² (IV p.), piękny widok, tel. 463-10-28 (do 18.00) oraz 463-59-57 (po 18.00).
- ★ Działkę budowlaną 0,12 ha w m. Czerzeż, wiad. Czerzeż 3.
- ★ Działkę budowlaną 0,10 ha w m. Czerzeż gm. Sanok, wiad. Czerzeż 8.

- ★ Dom drewniany w b. dobrym stanie z działką 39 a w Bażanówce, tel. (090) 34-64-55 lub 463-71-58 (wieczorem).
- ★ Działkę budowlaną 20 a – Czerzeż, tel. 463-78-52.
- ★ Mieszkanie M-3 48,2 m² (IV p.) ul. Sadowa, tel. 463-40-37 (po 18.00).
- ★ Dom murowany w Odrzechowej – tanio! lub zamienię na dwa pokoje w bloku (parter), tel. 467-15-13.
- ★ Kiosk Ruch przy ul. Jagiellońskiej, tel. 463-78-52.
- ★ Mieszkanie 41 m² po remoncie na ul. Kościuszki lub zamienię na większe, tel. 463-60-13.
- ★ Mieszkanie 47 m² (I p.) przy ul. Sadowej, tel. 464-87-03.

Kupię

- ★ Niedrogi dom w Sanoku lub okolicy (najchętniej Dąbrówka), nowy, do wykończenia lub stary do remontu, tel. 463-46-50.
- ★ Działkę budowlaną w okolicach Sanoka, tel. 463-79-14 (po 18.00).
- ★ Kilkuhektarową działkę rolną, łąkę lub nieużytek w odległości do 15 km od Sanoka, mile widziana działka pod lasem lub w okolicach lasu, tel. 463-42-06 (po 16.00).

Zamienię

- ★ Mieszkanie własnościowe 48 m² – 3 pokoje (II p.) zamienię na mniejsze do 30 m² też 2 pokoje, tel. 463-19-96 (wieczorem).
- ★ Mieszkanie w Ustrzykach D. zamienię na mieszkanie w Sanoku, tel. 461-11-16.

NIE PRZEPLACAJ!!!

MIEDŹ c.o. woda najtaniej
ul. Stankiewicza 2
tel. (013) 463-47-88

Posiadam do wynajęcia

- ★ Wydzierżawię lokal na działalność gospodarczą ul. Zamkowa 3, tel. 463-11-68 (po 15.00).
- ★ Wynajmę pokój osobie samotnej, tel. 462-21-86.
- ★ Pokój do wynajęcia w Sanoku, tel. 464-08-51.
- ★ Pomieszczenia nadające się do adaptacji na działalność gospodarczą w Budyńku Hotelu Turysta ul. Jagiellońska 13, tel. 463-09-22 (lub recepcja hotelu).
- ★ Lokal handlowy 130 m² w Sanoku ul. Traugutta 9, tel. (017) 229-92-46.
- ★ Wolne powierzchnie magazynowe i biurowe w Sanoku przy ul. Bema 5 – do końca 1999 czynsze nie ulegną zmianie, tel. 463-27-03 lub 463-50-21.

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Mieszkania w Sanoku na dłuższy okres, tel. 463-46-18.
- ★ Małego mieszkania na terenie Sanoka (może być pokój z kuchnią), tel. 463-51-15.
- ★ Młode małżeństwo poszukuje mieszkania do wynajęcia, tel. grzeccz. 463-07-91.

Ogłoszenia drobne i reklamy przyjmujemy
DO PONIEDZIAŁKU

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Sprzedam ladę samarę (1990), kolor niebieski, tel. 465-23-29 (od 7.00 do 15.00).
- ★ Poloneza SLE 1600 (1989), tel. 462-23-21.
- ★ Pilnie – renaulta espace 2.1TD (1990), zielony metalik, przeb. 162 tys. km + dodatkowe wyposażenie, cena ok. 27.500 zł, tel. 463-64-12 (wieczorem) lub (090) 39-20-11.
- ★ VW golfa II, poj. 1600D (1988), tel. 463-56-28 (po 17.00).
- ★ Cinquecento 704 (1993), przeb. 62 tys. km, zielony metalik, tel. (013) 463-38-00.

BONUS G.S. & J.W.
NISKIE CENY
POLECAMY: ODZIEŻ LETNIĄ SPODNIE, KOSZULE
SDH – I piętro „BONUS”

- ★ Fiata cinquecento sporting (1997), 1,1 cm³, czerwony, pierwszy właściciel, dużo dodatków, garażowany, stan idealny, przeb. 12 tys. km, tel. 467-50-29.
- ★ Renaulta trafika 1000 dostawczy, benz. 1600 (1986) oraz przyczepkę sam. 350 wysoka plandeka, tel. (013) 463-51-79.
- ★ Poloneza caro (1994), przeb. 57 tys. km, bezwypadkowy, I-wszy właściciel, metalizowany, alufelgi, tel. 463-13-95 (po 16.00).
- ★ Fiata 126 p (1980), wiad. Sanok ul. Jagiellońska 14/15.
- ★ Forda fiestę 1,1 (1992), sprowadzono w całości w 1993 oraz opla astrę 1,4 i (1993) – sedan czerwony, wiad. Sanok ul. Heweliusza 1/108.
- ★ CC 900 (1993), przeb. 36 tys. km, nieb. metalik oraz VW 1600 bus – benzyna (1980), tel. 463-18-41.
- ★ Renaulta 5 (1989) silnik 1100, alufelgi, stan dobry, cena do uzgodnienia, tel. 463-02-17 lub 463-31-24 (po 16.00).
- ★ Poloneza (1989/90), cena do uzgodnienia, tel. 462-28-77.
- ★ Żuka A111D, skrzyniowy 2.5 diesel (1993), cena 14.300 zł, tel. 464-97-79 (po 15.00).
- ★ Koparko-spycharkę „Białoruś”, wiad. Zahutyń 8 (dojazd ul. Łany), tel. 469-21-59.
- ★ Avię A-31 (1983), długa, oplandekowana – tanio, tel. 467-20-39 (po 15.00).
- ★ Nysę 522 (1983), stan dobry, tel. 463-44-55.
- ★ Fiata 125 p 1500 kombi (1988), stan dobry, tel. 463-15-88.

RÓŻNE

- ★ Przyjmę każdą ilość ziemi, wiad. Sanok ul. Brzozowa 5, tel. 463-69-93.

Sprzedam

- ★ Nowy kalkulator graficzny „Texas Instruments” Ti-81, tel. 463-66-59.
- ★ Pięknie ukorzone sadzonki żywoptłu (0,40 zł/1 szt.), tel. 463-47-07.

5852-194
NISC PAL NISC
PRZEGRYWANIE
MONTAZ
FILMOWANIE
VIDEO - STEREO - FILM

- ★ Poszukuję inwestora lub sprzedam Patent na jedyne w Polsce zastrzeżone urządzenie do akupresury, tel. 463-61-14 (po 15.00).
- ★ Suczkę owczarek szkocki „coli”, tel. 463-26-36.
- ★ Numer telefonu, tel. 463-18-73.
- ★ Pianino „Białoruś”, cena 1800 zł, stan b. dobry oraz zamrażarkę „Mors” 200L, tel. 463-18-41.
- ★ Meblościankę, stół (okrągły), 6 krzesel (czarne), tel. 463-69-43 (po 15.00).
- ★ Bardzo tanio! – okna drewniane używane, stan b. dobry, tel. 463-55-30 (po 16.00).

KRZYŻÓWKA NR 21

1	2	3	4	5
4		14		3
			6	
7		19		2
	12	9		8
				1
9			8	5
				10
	11			
12		15		13
		14	15	16
		13	10	
18			19	
				20
	17		11	
			21	
			6	

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20

PRODUCENT
Okno-Res

Drodzy Czytelnicy!

Na skutek pomieszenia się naszych danych do krzyżówek z rysunkami, w poprzednim numerze opublikowaliśmy błędny diagram. Forma krzyżówki była podobna, ale hasło nie brzmiało dobrze po polsku... Dziś zamieszczamy poprawną siatkę diagramu krzyżówki. Numer porządkowy krzyżówki jest nowy, aby nie wprowadzać zamieszania. Dziś wyjątkowo nie publikujemy rozwiązania krzyżówki nr 19/98 – ukaze się ono w następnym numerze. Za zaistniałą pomyłkę przepraszamy!

Poziomo: 1. Na głowie króla, 6. Potrawa z kapusty, 7. Zastępuje ustawę, 8. Siły zbrojne, 9. Potrawa z ikry jesiotra, 10. Narząd wzroku, 12. Prezent, podarek, 15. Owoc borówki, 18. Okrutny cesarz rzymski, 19. Kil, 20. Szpitalny fartuch, 21. Miasto nad Wisłokiem.

Pionowo: 1. Zbiór praw, 2. Część marynarki, 3. Wysoko nad nami, 4. Wypiana pod orderem, 5. Miejsce pracy rybaków, 11. Wystawowa lala, 13. Stolica Mali, 14. Dopytywarty, 16. Twórcza dzieła, 17. Kopia dokumentu.

Litery z pół ponumerowanych od 1 do 20 w prawym dolnym rogu utworzą hasło-rozwiązanie krzyżówki.

Rozwiązania (wystarczy samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru „TS”. Na autorów prawidłowych rozwiązań oczekują nagrody (nagrody pieniężne do odebrania w ciągu 10 dni): I – nagroda o wartości 25 zł, II – 15 zł (gotówka), III – wypożyczenie trzech kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest Wypożyczalnia Kaset Video „Maskotka”, ul. Kopernika 10. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji „TS” zaświadczenia o wygranej.

- ★ Duże drzwi stalowe oszklone do sklepu, tel. 463-67-88.
- ★ Strugarkę do metalu PAA-60, tel. 463-79-14 (po 18.00).
- ★ Betoniarce 250, tel. 463-02-60.
- ★ Wyposażenie całościowe Mini Baru – lodówki, zamrażarki, szafy chłodnicze, mikrofalówka, regały, elektroniczna waga sklepowa i inne, wiad. Miedziuch Stanisław, Markówce 18.
- ★ Suknię ślubną, tel. 435-05-56.

Kupię

- ★ Rowery górskie używane, tel. Komańcza (013) 462-52-11 w. 46 (od 16.00-22.00), wiad. R. Być.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Osobę z samochodem, tel. 464-08-88.
- ★ Zatrudnię ratowników WOPR – Bieszczady – wakacje, tel. (090) 65-07-28.
- ★ Pracowników kuchni, ratowników WOPR do pracy w ośrodku wypoczynkowym w Myczkowcach czerwiec-sierpień, tel. 463-23-67 (po 12.00).
- ★ Do prostych prac projektowych absolwenta studiów budowlanych, tel. 463-61-86 (do 16.00).
- ★ Poszukuję osoby do pomocy domowej i przy małych dzieciach, tel. 462-22-17 (od 18.00-20.00).

ZADZWOŃ
HIT-SAT 4649218
zestawy satelitarne
PROMOCJA
370 zł taniej

- ★ P.P.H. „Selco” Sp. z o.o. Sanok ul. Bema 5 zatrudni od zaraz przedstawicieli handlowych z własnym samochodem (stały etat), tel. 463-27-03 oraz 463-50-21.
- ★ Firma Handlowa – prowadząca sprzedaż z dostawą towaru do odbiorców – w związku z rozbudową sieci dystrybucji zatrudni przedstawiciela handlowego-sprzedawcę, tel. 463-21-55 (od 18.00-20.00).
- ★ Opiekunkę do dziecka, tel. 464-90-88.
- ★ Poszukuję opiekunki do rocznego dziecka, tel. 462-31-62 (po 16.00).

Poszukuję pracy

- ★ Emerytka podejmie się opieki nad dzieckiem, tel. 463-66-40.

ZGUBY

- ★ Zaginęło świadectwo maturalne z II LO (1997) na nazwisko Łukasz Szalankiewicz zam. Sanok ul. Aleje W.P. 42/68.

Dymy nad Auschwitz-Birkenau

Oświęcim, miasto liczące obecnie ponad 40 tys. mieszkańców, położone przy ujściu Soły do Wisły. Od 1772 r. znajdowało się w zaborze austriackim. W 1918 r. wchodziło w skład II Rzeczypospolitej. W 1939 r. włączone zostało przez hitlerowskiego okupanta do III Rzeszy Niemieckiej, otrzymując niemiecką nazwę „Auschwitz”. Od stycznia 1945 r. znajduje się w granicach państwa polskiego. W maju 1940 r. w Auschwitz powstał największy hitlerowski obóz koncentracyjny, który stał się wkrótce największym obozem zagłady na świecie. W pierwszych dwóch latach jego istnienia przebywali w nim głównie Polacy. Pierwsze transporty więźniów z Gefängnis in Sanok, a później Deutsche Strafanstalt in Sanok dotarły już w czerwcu 1940 r. Sanoczanin w Auschwitz nosił najniższe numery, które rozpoczynały się od początku drugiej pięćdziesiątki. Do pierwszych więźniów Auschwitz I należeli: Mieczysław Jasiński, Czesław Jara, Kazimierz Dulęba, Zbigniew Najber, prof. miejscowego Gimnazjum Antoni Rejnin, Józef Lichtenberg, Roman Nieć, a obok nich Mieczysław Tarnawski i Bronisław Wajda. Tylko dwaj ostatni spośród nich zdołali przetrwać tę straszną próbę.



Kazimiera Słuszkiewiczówna przed więzieniem

Obóz ten działał do 27 stycznia 1945 r. Ponadto sanoczanin więzieni byli i mordowani w takich obozach jak: Oranienburg-Sachsenhau-

sen, Mauthausen, Gross-Rosen, Dachau, Buchenwald, Flossenbürg, Neugamme, Bergen-Belsen i innych. Nazwy tych obozów możemy dziś odczytać na spiszowej tablicy umieszczonej na pomniku ofiar II wojny światowej na sanocznym cmentarzu przy ulicy Rymanowskiej.

W styczniu 1942 r. około 4 km od obozu macierzystego, zwanego Auschwitz I, powstał wielki obóz w Birkenau (Brzezince), zwany Auschwitz II, który działał do listopada 1944 r. Był to obóz zagłady, gdzie masowo uśmiercano ludzi w komorach gazowych, a ciała spalano w krematoriach lub wielkich stosach. Komory gazowe urządzone były na wzór łaźni, dokąd ludzi kierowano wprost z transportów kolejowych. W okresie największego nasilenia transportów za pomocą gazu zwanego „cyklon B” uśmiercano około 20 tysięcy osób na dobę. Liczba zagazowanych w latach 1942-1944 w obozie zagłady Auschwitz Birkenau II (Oświęcim-Brzezinka II) szacowana jest na co najmniej 2 miliony osób. Przeważnie uśmiercano tu Żydów, Cyganów, Polaków i Rosjan, ale i inne narodowości nie należały do rzadkości.

W szkicu tym przedstawiamy losy wojenne sanoczanek Kazimierzy Słuszkiewicz.

Urodziła się w Sanoku 25 października 1908 r. W okresie międzywojennym ukończyła Prywatne Miejskie Seminarium Nauczycielskie



Kazimiera Słuszkiewiczówna jako więźniarka obozu koncentracyjnego Auschwitz I

w Sanoku. Następnie podjęła pracę, jako nauczycielka w Szkole Powszechnej w Holuczkowie, gdzie kierowniczką czyli jej przełożoną była Stanisława Rybicka, zamieszkała w Tyrawie Wołoskiej. Pod koniec grudnia 1939 r. lub na początku stycznia 1940 r. Kazimiera Słuszkiewiczówna, Aleksander Rybicki i Mieczysław Granatowski opuszczają Tyrawę Wołoską i przekraczają San, który stanowił w tym czasie granicę interesów niemiecko-sowieckich. Aleksander Rybicki zatrzymuje się w Sanoku w domu przy ulicy Orlicz-Derszera będącym własnością Bronisławy Cieśliki i jej siostry Kazimierzy Słuszkiewiczówny. Aleksander Rybicki początkowo trudnił się wyrobem i sprzedażą mydła, a później związał się z konspiracją niepodległościową. Kazimiera Słuszkiewiczówna podejmuje pracę jako nauczycielka, najpierw w Wesolej w powiecie brzozowskim, a później w Pakoszówce. Zamieszkała natomiast w Posadzie Jaćmierskiej w zabudowaniach dworskich pana Grotowskiego na tzw. „Chmurówkach”, gdzie również ukrywał się przed Niemcami Aleksander Rybicki, który uchodził za jej narzeczonego.

Kazimiera Słuszkiewiczówna aresztowana została na „Chmurówkach” w dniu 6 lutego

1942 r. i osadzona w Gefängnis in Sanok, gdzie poddawana była okrutnym torturom. Siostra Kazimierzy, Bronisława Cieślika w wywiadzie udzielonym autorowi artykułu w dniu 2 czerwca 1997 r. twierdzi, że Kazimiera bezpośrednio nie uczestniczyła w konspiracji, chociaż dużo na ten temat wiedziała, ale powierzonej jej tajemnicy nie zdradziła, mimo ściągania paznokci i przypalania pięt podczas przesłuchań. SS-mani deklarowali nawet chęć zwolnienia jej, jeżeli zgłosi się Aleksander Rybicki.

Kazimiera Słuszkiewiczówna w drugiej połowie sierpnia przewieziona została z Sanoka do więzienia Montelupich w Krakowie, a stamtąd 29 sierpnia 1942 r. transportem kolejowym do obozu koncentracyjnego w Auschwitz I, gdzie otrzymała numer obozowy 18650, jako więźniarka P. Pole-Polka Polityczna. W dniu 30 października 1942 r. została zagazowana na terenie obozu koncentracyjnego Auschwitz II.

Zawiadomienie o śmierci, która rzekomo nastąpiła z powodu zapalenia płuc, otrzymała jej matka w pierwszej dekadzie listopada 1942 r.

Edward Zajac

Jej prawdziwe imię i nazwisko to Agnes Ganxhe. Urodziła się 6 sierpnia 1910 r. w Skopie w Albanii, miała starsze rodzeństwo, brata i siostrę. W czasie dzieciństwa nie zaznała biedy, a o to, żeby niczego nie brakowało jej rodzinie dbał ojciec – dobrze prosperujący kupiec. To właśnie w domu rodzinnym Agnes po raz pierwszy zetknęła się z pomocą innym – biedniejszym, co miało niemalże wpływ na jej dalsze życie. *Wielu biednych ludzi ze Skopie i jego okolic znało nasz dom. Nikt potrzebujący nie wychodził stąd z pustymi rękami. Przy naszym stole codziennie zasiadali goście. Na początku – wspomina Matka Teresa – pytałam: „Kim oni są?”, a mama odpowiadała: „Niekiedy to nasi krewni, ale wszyscy są nam bliscy”. Kiedy wyrosłam – zrozumiałam, że ci obcy byli nędzarnikami, i że mama dawała im jeść. Równie duży wpływ na jej duchowy rozwój miały pielgrzymki do Letniczej Matki Boskiej Czarnogórskiej. Regularne pobyty w tamtejszej świątyni pozwoliły Agnes zrozumieć swoje powołanie.*

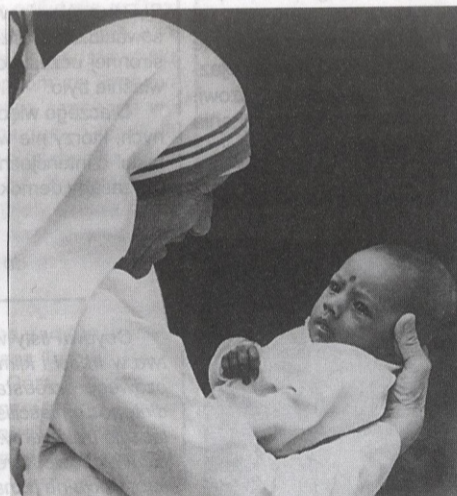
We wrześniu 1928 r. idąc za głosem serca wstępuje do Zgromadzenia Sióstr Loretańek, gdzie podczas pierwszych ślubów zakonnych przybiera imię Teresa. Po dziewięciu latach życia zakonnego 14 maja 1937 r. składa śluby końcowe. Początkowo pracuje jako nauczyciel-

Matka najbiedniejszych z biednych

Nie miała swoich dzieci, a miliony ludzi na świecie nazywały ją matką. Jedni z szacunku ze względu na dzieło, które rozpoczęła i któremu się bezgranicznie oddała. Inni – najbiedniejsi, samotni i odrzucony – za dobroć i miłość, którą im ofiarowywała każdego dnia.

ka geografii i historii i tylko podczas drogi z klasztoru do budynków szkoły obserwuje ulice Kalkuty. Te obrazy wywierają na młodą zakonnicę ogromne wrażenie. *Kiedy pierwszy raz zobaczyłam, gdzie śpią i co jedzą dzieci, wpadłam w panikę. Trudno wyobrazić sobie gorszą nędzę. Ale one nie bacząc na nic, były szczęśliwe. Błogosławione dzieciństwo! Co prawda podczas naszego pierwszego spotkania wcale nie były rośdne. Zaczęły podskakiwać i śpiewać dopiero wtedy, gdy położyłam rękę na każdej brudnej główce. Od tego czasu zaczęły nazywać mnie „Ma”, co oznacza „Matka”. Obrazy z ulic nie dawały jej spokoju. Wiedziała, że trzeba coś zrobić, i że to ona ma zacząć. Nie myliła się. W 1946 r. Pan Bóg objawił prawdziwe zamiary wobec jej osoby – ma pójść za Nim do słusów, aby służyć najbiedniejszym z biednych.*

Zabrała się do pracy. Na własną prośbę otrzymała od Piusa XII zezwolenie, dzięki któremu mogła opuścić zakon loretańek, zachowując jednocześnie nieważność dotychczasowym ślubom,



Zwalczam aborcję przez adopcję

i podjąć nowe obowiązki „powołania w powołaniu”. Zakonny habit zamieniła na sari – typowy ubiór kobiety bengalskiej, a na symbole swoich przyszłych trudów wybrała krzyż i różaniec. Już po upływie roku powstało Zgromadzenie Misjonarek Miłości, a do trzech ślubów dołączono jeszcze jedno: „służenie najbiedniejszym z biednych z całego seca i bez żadnego przymusu”.

Matka umierających

Swoją drogę niesienia pomocy najbiedniejszemu Matka Teresa rozpoczęła od utworzenia Miasta Czystego Serca – hospicjum dla umierających na ulicach. *Nie można pozwolić, aby dzieci boże umierały jak zwierzęta w rynsztoku* – mawiała.

Matka trędowatych

Następnie zajęła się problemem trędowatych, którzy w Indiach wygetowali poza nawiasem społeczeństwa. Z jej inicjatywy powstało Miasto Pokoju, gdzie trędowaci mogli żyć w spokoju i gdzie ich akceptowano. Malcolm Muggeridge był ogromnie poruszony wizytując to specyficzne miasto. *Kiedy szedłem razem z nią, mieszając się z tłumem miasta trędowatych, cały czas słyszałem wokół ludzi szepczących „matka”. Nie chcieli powiedzieć nic konkretnie-*

go, po prostu chcieli zaznaczyć swą więź z Matką Teresą. Poruszenie tego ogromnego problemu przez Matkę Teresę i jej współsiostry powoli angażowało coraz więcej osób.

Matka najmłodszych – niechcianych i umierających z głodu.

Najważniejszym punktem jej służby była praca z dziećmi, a głównym ośrodkiem – Dom Dziecka Niepokalanego. *Dom ten powinien być wypełniony duchem tragedii porzuconych, bezdomnych i nie lubianych. Ale tak nie jest. Jest tu kąpiel, gdzie pielęgnuje się niemowlęta, czasami po dwa lub trzy w jednym łóżeczku; często jak pępowina związana są z kropłówką. Są tu niemowlęta zabrane z chodników, porzucone na progach domów, przed komendami policji, w kanałach lub na wysypiskach śmieci. Ostatnio zaczęły pojawiać się tu dzieci z miejskich szpitali, do których Matka Teresa zgłosiła prośbę o oddanie do jej domu niechcianych niemowląt. „Zwalczam aborcję poprzez adopcję” – mawiała.*

Dzisiaj domy Zgromadzenia Misjonarek Miłości powstają na całym świecie. Również w Polsce znane są ich białe habit i welony z niebieskim rąbkiem. Obecnie „podopieczni” siostr to; umierający, bezdomni i samotni, to porzucone dzieci, trędowaci i chorzy na AIDS, narkomani i prostytutki – wszyscy ci, którymi nie zajmuje się nikt inny, opuszczeni i zapomniani.

Odchodząc we wrześniu 1997 r. Matka Teresa osierociła wiele serc najuboższych, ale płakali po niej nie tylko oni. Żaloba po jej śmierci dotknęła katolików i innowierców, bogatych i biednych. Najważniejsze, że była matką – z troską i najdroższą osobą na świecie.

To właśnie poprzez swoją matczyną opiekuńczość i miłość stała się jedną z najwybitniejszych indywidualności XX wieku.

Matka Teresa z Kalkuty – laureatka Pokojowej Nagrody Nobla (1979 r.) i Pokojowej Nagrody Papieża Jana XXIII, doktor honoris causa w dziedzinie nauk humanistycznych amerykańskiego Uniwersytetu Katolickiego w Waszyngtonie, laureatka Nagrody Dobrego Samarytania, Nagrody Templetona za Postęp w Religii oraz Międzynarodowej Nagrody Alberta Schweitzera w uznaniu za „szacunek do życia”. Gościła i sama była gościem wielu znanych osobistości areny światowej. Spotykała się z przywódcami politycznymi, członkami rodzin królewskich i uczestniczyła w wielu konferencjach na rzecz pokoju i ochrony życia.

(ak)

Turniej Wiedzy o AIDS

Bezkonkurencyjne Ustrzyki

Czterdziestu pięciu zawodników – uczniów szkół podstawowych i średnich z Sanoka i okolic oraz Ustrzyk Dolnych wzięło udział w I Rejonowej Olimpiadzie Wiedzy o AIDS przygotowanej przez Terenową Stację Sanitarno – Epidemiologiczną w Sanoku. Niekwestionowane zwycięstwo odnieśli uczniowie Liceum Ogólnokształcącego z Ustrzyk Dolnych, którzy zajęli trzy pierwsze miejsca.

W olimpiadzie startowała młodzież z dwóch ostatnich klas szkół podstawowych oraz klas I-II szkół średnich. Zawodnicy sprawdzali swą wiedzę o AIDS rozwiązując przygotowany dla nich test pisemny. W drugiej części imprezy wzięli udział w inscenizacji opracowanej przez uczniów Liceum Medycznego oraz pokazie przyjęcia bezalkoholowego, który przygotowała sanocka placówka Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Iwonicy.

Duży sukces odnieśli w olimpiadzie uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Ustrzykach Dolnych, którzy zajęli trzy pierwsze lokaty. Jury pod przewodnictwem dr Stanisława Kwolka przyznało: I miejsce – Annie Dudek, która uzyskała 98 punktów na 100 możliwych, II – Justynie Liszkowskiej (95), III – Anicie Granatowskiej (93). Na kolejnych pozycjach uplasowały się sanoczanek: IV – Monika Sokołowska z SP-7 (92), V – Edyta Bieńczyk z SP-2 (91). Cała piątka weźmie udział w eliminacjach wojewódzkich, które odbędą się w najbliższych dniach w Krośnie.

Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy i gadżety, a laureaci – książki ufundowane przez organizatorów.

/jot/

LISTY



Do Redakcji Tygodnika Sanockiego

Ogłoszenie przez Redakcję werdyktu Rady Miasta Sanoka w kwestii przyznania Nagrody Miasta Sanoka za rok 1997 skłania mnie do wypowiedzenia następujących uwag:

Nagroda Miasta Sanoka funkcjonuje od roku 1994.

Ustanowiona Uchwałą Rady Miasta Sanoka z dnia 31 maja 1993 roku, czyli przez Radę I kadencji, faktycznie „zafunkcjonowała” za czasów rady II kadencji.

Jakie były założenia i oczekiwania, a jakim życiem żyje ta Nagroda?

28 lipca 1993 roku, w wywiadzie dla Tygodnika Sanockiego, pomysłodawca Nagrody, ówczesna Naczelniczka Wydziału Społeczno-Obywatelskiego i OC (taki wtedy istniał w magistracie), na pytanie redakcyjne odpowiedziała, że będzie to nagroda znacząca finansowo.

Czy tak jest?

Wysokość nagrody kształtuje się na poziomie 600, 800, 1000 zł – rzadko wyżej. Wydaje się, że trudno mówić o finansowym znaczeniu nagród o takiej wysokości – wystarczy przeprowadzić porównanie z zapomogami udzielanymi przez instytucje pomocowe czy charytatywne.

Ówczesna Naczelniczka mówiła też, że nagroda będzie miała znaczenie prestiżowe.

W dotychczasowych 5 edycjach Nagrody wyróżniono 30 laureatów indywidualnych i 2 zespoły (Chór św. Cecylii i zespół pracowników SDK).

Czy w takim tłumie (w niczym nie uchylającym znakomitościom tam się znajdującym) i z taką „kasą” w kieszeni – można mówić o prestiżu?

Jeszcze inną kwestią jest wybór laureatów.

To będzie zawsze sprawą kontrowersyjną.

Tu jednak trzeba zauważyć, że wśród laureatów są członkowie i koledzy członków Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Rady Miasta Sanoka, czyli ciała, które faktycznie decydują, komu nagroda będzie przyznana.

Należałoby zastanowić się nad usprawnieniem funkcjonowania Nagrody, a przede wszystkim nad wyeliminowaniem nieprawidłowości.

Za dużą nieprawidłowość uważam przydzielanie Nagrody przez Komisję Rady Miasta.

Koniecznością jest utworzenie jury Nagrody, np. Kapituły.

Takie ciało mogłoby składać się np. z dotychczasowych laureatów Nagrody, mogłoby wejść do niego ludzie uznani za lokalne autorytety w dziedzinie kultury.

Dla podniesienia prestiżu Nagrody należałoby ograniczyć produkcję laureatów, co da w efekcie wyższy wymiar finansowy Nagrody. Za najbardziej optymalne uważam nagradzanie jednego laureata w jednym roku.

Te uwagi przedstawiam (może przedwcześnie) nowej Radzie Miasta Sanoka, ponieważ obecna Rada chyba nie będzie miała czasu czegoś w funkcjonowaniu Nagrody zmienić – jeśli nawet zechce się sprawą zająć.

Franciszek Oberc

ZAWALIDROGA

Jesteśmy mieszkańcami bloku nr 20 przy ul. Cegielnianej, jak również członkami Spółdzielni Śródmieście.

I o co chodzi? Otóż to. Do tego bloku nie ma dojazdu, a to z tego powodu, że przy dojazdowej uliczce postawiono żelazny słupek (nawet dwa) zamykany na kłódkę, do której „ktoś tam” ma klucz. Różnie bywa, raz ta osoba raz inna i nie wiadomo kto. A przecież wystarczyłoby postawić znak zakazu wjeżdżania pojazdu i pobierać mandaty od osób niepodporządkowujących się temu zakazowi. I chodzi o to, aby każdy z mieszkańców bloku nr 20 mógł do swego mieszkania (pod swój blok) dowieźć meble, ziemniaki itp. rzeczy, a nie przenosić je z dość znacznej odległości. Aby mógł na chwilę zatrzymać dostawczy samochód pod swoją klatką, nie chodzi oczywiście o jakieś tam parkowanie samochodów, czy przyjeżdżanie w nocy pod blok.



Pytamy się: co z samochodami specjalnymi, tj. karetką pogotowia, policją czy strażą pożarną. Była taka sytuacja, że w jednym mieszkaniu wybuchł pożar. Przyjechali strażacy, a jakże, a tu stoi słupek. Ci akurat nie czynili z tego problemu, nie szukali w nocy u nikogo kluczy, tylko chłopcy na schwał siekierką rozrąbali kłódkę i dojechali gdzie trzeba.

Zdawałoby się, że sprawa rozwiązana. Odetchnęliśmy. Ale co się okazuje – z zgrozo – że na drugi dzień, słupek znów zamknięty na kłódkę.

A dojazd karetki pogotowia, dajmy na to w nocy? Chory potrzebuje pomocy, klucza nie ma, lekarz musi podejść kawałek drogi (ale może sobie iść – to nie tylko o to chodzi). Czasami chorego trzeba hospitalizować, z noszami już trudno, a co z „ERKA”, jak ma zdążyć na czas, aby nie było za późno, a jeszcze trzeba przenieść aparaty (elektrokardiogram itp.).

Pytamy się, czy ten zwykły szary człowiek w tej Rzeczypospolitej nie ma już prawa dowiezienia normalnie jakiegos sprzętu do swojego bloku czy nawet do szybkiej pomocy lekarskiej w powodu czyjegos głupiego widzimisię.

Pytamy się, czy tak powinno być, czy ktoś nam na to odpowie, czy nie. Jest to utrudnianie życia mieszkańcom bloku nr 20 – to na pewno. Dziękujemy i prosimy o interwencję.

(Do listu dołączono 33 podpisy mieszkańców)

Redakcja „Tygodnika Sanockiego”, w relacji z ostatniej sesji Rady Miasta, pokazała nam – wyborcom, jak władza nie potrafi się rozstać godnie i honorowo.

Apel niektórych radnych według gazety – radnych prawicy, jest dla nas mieszkańców obraźliwy. Panowie radni ile zarabiacie miesięcznie, jakie są wasze diety, co jeszcze nie załatwiłście, że tak ciężko Wam rozstać się z funkcjami? Czy prawdą jest, że przewodniczący rady i jego zastępcy zarabiają w miesiącu kilka razy więcej niż ludzie na produkcji w Autosanie? Czy prawdą jest, że członkowie Zarządu Miasta biorą za niecały miesiąc ponad 10 starych milionów złotych (za niecały luty 98). Niech pani Redaktor napisze, kto z radnych był za przedłużeniem sobie kadencji. Proszę o imiona i nazwiska radnych, bo to się nam wyborcom może bardzo przydać.

(Nazwisko i adres do wiadomości redakcji)

Jestem stałym czytelnikiem „Tygodnika Sanockiego”. Z uwagą przeczytałem artykuł o przebiegu Sesji Rady Miasta Sanoka w dniu 30 kwietnia 1998 roku.

Muszę przyznać, że z rozbawieniem odebrałem apel radnych sygnowany podpisem pana Radwańskiego o przedłużeniu kadencji Rady Miasta o szereg miesięcy.

Chciałbym, jeśli to możliwe, a tak z tekstu wynika, że radni prawicy głosowali za wydłużeniem sobie kadencji – zapytać Pana Radwańskiego, by na łamach Tygodnika Sanockiego zechciał przytoczyć imiona i nazwiska radnych, którzy nie mogą się pogodzić z faktem, że kończy się już kadencja.

Chciałbym też zapytać publicznie, czy prawdą jest, że miesięczna dieta Pana Radwańskiego to ok. 2 tys. zł (dwadzieścia starych milionów) – nieco mniejsze mają zastępcy (w tym Karaczkowski Ryszard) który na stronie obadk ma napisane, że z powodzeniem łączy te obowiązki z innymi obowiązkami.

Panowie radni! Byliście wybierani 4 lata temu i wasz czas dobiega końca.

Ale czy naprawdę tak poprzyrzastaliście do swych stołków, że dramatycznie walczyacie o kolejne miesiące bez wyborów?

Z tekstu gazety nie wynika, że radni SLD w ogóle nie wzięli udziału w tym głosowaniu. Dowiedziałem się od osoby postronnej uczestniczącej w Sesji, że tak właśnie było.

Dlaczego więc ani słowa o tych radnych, którzy nie wzięli udziału w „spektaklu” o intencjach zupełnie odwrotnych niż zasady demokracji?

Stały Czytelnik

(nazwisko i adres do wiadomości redakcji)

Obydwa listy wykazują powinowactwo w treści i klimacie dalekim od rzeczowego przedstawiania argumentów, dlatego zamieściliśmy je w sąsiedztwie i łącznie traktujemy. Dziwią nas spekulacje finansowe Korespondentów, jako że informacje na temat każdorazowej podwyżki diet i uposażeń pracowników samorządowych zamieszczamy w „TS”, można je również uzyskać w Urzędzie Miasta. Nie wiemy, jakie zasady demokracji ma na myśli „Stały Czytelnik”. Nas uczono, że w ustroju demokratycznym parlament stanowi prawo, rząd rządzi, a odbywa się to pod kontrolą uprawnionych organów. W samorządzie terytorialnym przekłada się to odpowiednio na radę, zarząd, komisję rewizyjną. Zostawmy na boku rozważania konstytucyjne. Przez kilka miesięcy zarząd pracować będzie bez wsparcia i kontroli rady. A sam zarząd nie może kupować ani sprzedawać nieruchomości, więc mieszkańcy chcący np. wykupić mieszkanie, będą musieli odczekać decyzję do przyszłego roku. Pieniądże (dotacje celowe) wpływające na gminne konta także będą czekać na nowo wybrany samorząd. A ordynacja wyborcza? – przecież to rada ustala obwody wyborcze. A przyszłoroczny budżet? „Stary” zarząd przygotowuje go „nowej” radzie? A przetargi? Wątpliwości można mnożyć. Odpowiedzi na nie są chyba ważniejsze od efektownych demonstracji. Informacje „osoby postronnej” przyjmijmy jako uzupełnienie relacji.

Redakcja.

PRZETARGI & KOMUNIKATY

ZAWIADOMIENIE

Zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt. 9 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 89, poz. 415 z późn. zmianami)

z a w i a d a m i a m y

że dnia 26 maja 1998 r. o godz. 9.00 w sali Herbowej Urzędu Miasta Sanoka odbędzie się sesja Rady Gminy Miasta Sanok, na której rozpatrywane będą uwzględnione protesty i zarzuty złożone do projektu Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego w dzielnicy Dąbrówka – teren cmentarza komunalnego.

„SPOŁEM” Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Sanoku
ul. Sienkiewicza 1, tel. 4630178

ogłasza

NIEOGRANICZONY PRZETARG OFERTOWY

na sprzedaż działki nr 120/1 o pow. 995 m² wraz z posadowionym na niej obiektem handlowym o pow. 306 m² przy ul. Sadowej 39.

Cena wywoławcza całej nieruchomości wynosi 254.800 zł.

Oferty należy składać w sekretariacie Spółdzielni do dnia 5 czerwca.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 8 czerwca o godz. 10.00. Warunkiem rozpatrzenia oferty jest wpłacenie wadium najpóźniej na godzinę przed przetargiem w wysokości 2% ceny wywoławczej.

Bliższe informacje o nieruchomości można uzyskać w siedzibie Spółdzielni lub tel. 4630178 w. 32 lub 34.

Zarząd Miasta i Gminy w Zagórz

38-540 Zagórz, ul. 3 Maja 2

tel./fax: (013) 463-43-55, 463-14-15, 462-20-79, 462-21-49

ogłasza przetarg nieograniczony na:

Wykonanie elewacji budynku Domu Strażaka w Tarnawie Górnej

• Materiały przetargowe oraz szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Zamawiającego • Termin składania ofert 5 czerwca 1998 r. do godz. 10.00 • Otwarcie ofert nastąpi 5 czerwca 1998 r. o godz. 10.30 w Urzędzie Miasta i Gminy w Zagórz, ul. 3 Maja 2 •

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Przyszłość” w Sanoku

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót budowlanych

związanych z budową kotłowni olejowej o mocy 800 KW w bloku przy ul. Wolnej 48.

Wszystkich zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się w biurze spółdzielni od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 15.00 celem uzyskania niezbędnych dokumentów związanych z przetargiem.

Oferty prosimy składać w zalakowanych kopertach z dopiskiem

„PRZETARG-KOTŁOWNIA”
do dnia 5 czerwca 1998 r.

Spółdzielnia zastrzega sobie możliwość odwołania przetargu bez podania przyczyn

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony na:

1. Projekt Budowlany uzbrojenia terenu zawartego między ulicą Iwaskiewicza a Zachodnią w Sanoku.

Termin realizacji zamówienia: 30 wrzesień 1998 r.

2. Projekt Budowlany przyłącza i instalacji kanalizacji sanitarnej przy obiekcie kortów tenisowych przy ul. Mickiewicza w Sanoku.

Termin realizacji zamówienia: 31 sierpień 1998 r.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją. Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście lub poprosić o wysłanie pocztą w Urzędzie Miasta w Sanoku, Wydział Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 7.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta, Wydział Inwestycji i Remontów Kapitałnych w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest Zygmunt Borowski, tel. 465-28-33 oraz Maciej Mazur – tel. 465-28-35.

Termin składania ofert upływa 2 czerwca 1998 r. o godz. 9-tej.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka pokój nr 64 w dniu 2 czerwca 1998 r. o godz. 10-tej.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych. W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- 1) złożą dokumenty zgodnie z art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych,
- 2) nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienia publiczne na podstawie art. 19 w/w Ustawy,
- 3) w pełni akceptują warunki zamawiającego określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Jaka hokejowa liga?

Dwudziestego drugiego maja w Warszawie odbędzie się spotkanie prezesów ligowych klubów, na którym ustalony zostanie kształt rozgrywek w najbliższym sezonie. Przed wyjazdem do stolicy rozmawiamy z prezesem STS Autosan, Bogdanem Terleckim.

– Różne są koncepcje rozgrywek ligowych na przyszły sezon. Kluby, które znalazły się poza szóstką optują za rozgrywaniami eliminacji dających przepustkę do pierwszej szóstki. Jakże zasady byłyby najlepsze dla STS-u?

– Oczywiście chcemy, aby pozostała formuła przyjęta w poprzednim roku, czyli zespoły, które zajęły lokaty od pierwszej do szóstej tworzyć będą w tym sezonie automatycznie grupę silniejszą.

– Nie obawia się Pan, że takie kluby, jak Polonia Bytom czy TTS Tychy przeforsują swoje propozycje?

– Myślę, że przedstawiciele słabszych klubów będą mieli najmniej do powiedzenia. Najważniejsza będzie postawa prezesa Bogdana Tyszkiewicza. To on właśnie, jednoosobowo, podjął decyzję przedstawić w mojej powyższej wypowiedzi. Ponadto mamy poparcie klubów z pierwszej szóstki poprzedniego sezonu.

– Ile spotkań chcecie rozgrywać w sezonie 1998/99?

– Ta ilość, która obowiązywała w niedawno zakończonych rozgrywkach jest optymalna. Liczba 50-60 meczów jest wystarczająca.

– W jakie dni starczy rozgrywać mecze?

– My uważamy, że w piątki i niedziele, ewentualnie w soboty. Wtorek nie jest zbyt szczęśliwym terminem. Podobnie jak my, myślą również kilka innych klubów.

– Podhale Nowy Targ, Unia Oświęcim i KKH Katowice podpisały już wstępne umowy z powstającą telewizją cyfrową – Wizją TV w sprawie transmisji. Jak na tym polu wygląda sytuacja STS-u?

– Z uwagi na nasze szóste miejsce, zostaliśmy „zostawieni na później”. W tej chwili nawiązany został kontakt z Wizją TV i czekamy na konkrety. Transakcja obejmie sprzedaż przez nas praw do transmisji i pamiętając umowy z FilmNetem zostanie ona objęta tajemnicą handlową.

– Jak się Pan odnosi do pomysłu Ligi Karpackiej rozgrywanej na wzór Ligi Alpejskiej? Według wstępnych pomysłów w Lidze Karpackiej udział brałyby drużyny z Polski, Słowacji, Ukrainy i Austrii.

– Mamy już pewne doświadczenia z rozgrywkami w Lidze Karpackiej, w której graliśmy w minionym sezonie. Z powodu problemów z lodowiskiem w Zagrzebiu nie rozegraliśmy tam meczu, a terminy zastępcze proponowane przez Chorwatów, a następnie Węgrów były dla nas nie do przyjęcia ze względu na napięty terminarz rozgrywek ligowych. Dlatego też nie udało nam się dokończyć rywalizacji w Lidze Karpackiej. W lidze węgierskiej czy chorwackiej występują po cztery drużyny, więc oni z terminami zastępczymi nie mieli kłopotów. Myśmy proponowali rozegranie zaległych spotkań w marcu, jednak nasi przeciwnicy byli wówczas już daleko po sezonie i nie wyrazili na nie zgody. Gdyby doszło do zawiązania Ligi Karpackiej w nowym sezonie najprawdopodobniej zgłosilibyśmy akces, ponieważ takie mecze stanowią bardzo dobry sposób przygotowania się do spotkań o ligowe punkty.

– Za jaką liczbą obcokrajowców optujecie?

– Regulamin jest w tej sprawie w zasadzie już ustalony. W ubiegłym sezonie mogło grać czterech obco-

krajowców, w najbliższym będzie mogło trzech, natomiast od przyszłego roku dwóch. Uważam, że w trosce o nasz hokej liczba trzech zawodników zagranicznych jest trafna. Za większą liczbą są tylko dwa kluby: KTH Optimus Krynica i Podhale Nowy Targ. My mamy w kadrze 23 swoich hokeistów i sprowadzanie na siłę nie ma za bardzo sensu. W tym sezonie juniorzy, posiadający klasę sportową będą grali w pierwszej drużynie. Chcemy się oprzeć na wychowankach.

– Czy to znaczy, że nie będzie w ogóle zagranicznych?

– Jesteśmy w stałym kontakcie z Andriejem Aprinem, który najprawdopodobniej będzie nadal występował w Sanoku i ewentualnie poleci nam jeszcze jednego obrońcę. I to będzie wszystko.

– Mówi się o powołaniu hokejowej ligi zawodowej. Czy jest to na dzień dzisiejszy możliwe?

– Na pewno nie. Są to próby, które powinny być kontynuowane, aby powstały spółki akcyjne, działające w ramach prawa handlowego. Ich działalność będzie bardziej czytelna niż stowarzyszeń. Pod względem prawnym jesteśmy na to przygotowani, opracowując projekt statutu, ale nie ma udziałowców.

– Czy oprócz Autosanu jest ktoś, kto będzie pomagał finansowo drużynie?

– Pewne rozmowy ze sponsorami już odbyliśmy i poczyniliśmy pewne ruchy. Pomocną rolę wyciągnął do nas Beef-San i wszystko wskazuje na to, że nasza współpraca może być przyjemna i owocna.

– Czy już wiadomo, kto będzie nowym trenerem?

– Trener Władimir Katajew już nie przyjedzie w lipcu do Sanoka. Prowadzimy rozmowy z polskimi szkoleniowcami i do końca maja powinien być znany nowy trener STS-u.

Rozmawiał
Sebastian Czech

Kurs na podium

W imprezie wzięło udział 28 dwuosobowych załóg z południowo-wschodniej Polski. Sporą część z nich stanowiły osoby niepełnosprawne, które znakomicie spisały się w konfrontacji z pozostałymi kierowcami.

– Celem tego rajdu była oczywiście poprawa bezpieczeństwa na drogach, ale przede wszystkim integracja kierowców niepełnosprawnych z pozostałymi. Ci pierwsi okazali się zresztą lepsi od drugich, zajmując czołowe miejsca w klasyfikacji generalnej. Łezka w oku się kręciła, kiedy odbierali zdobyte przez siebie nagrody. Dla tych ludzi to jedna z niewielu okazji do pokazania się i zaprezentowania swych umiejętności. Poziom zawodów był bardzo wysoki. Wygrali sanoczanin, którzy okazali się bezkonkurencyjni. Macie świetną załogę – mam nadzieję, że wystartuje ona również w przyszłym roku – powiedział „TS” Józef Biernacki, organizator rajdu.

Przygotowany przez organizatorów program był bardzo urozmaicony i składał się z kilku konkurencji. Znalazła się w nim konkursowa jazda samochodem (ślalom, parkowanie przodem i tyłem) oraz dwie trasy nawiagacyjne (14 i 40 km), które należało pokonać według „itineru” – mapy z zaznaczonymi punktami orientacyjnymi. Podczas wszystkich przejazdów liczyła się nie tylko dokładność, ale i czas. Zawodnicy sprawdzali też swą wiedzę teoretyczną rozwiązując testy z zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego i popisując się znajomością turystycznych atrakcji Jasła i okolic.

Najciekawszym a zarazem najtrudniejszym okazał się konkurs Caruso kierownicy wymyślony przed laty przez Jacke Stewarta – trzykrotnego mistrza świata w rajdach samochodowych. Konkurencja polegała na pokonaniu ślalomem w jak najkrótszym czasie określonego odcinka trasy, z umieszczonym na masce samochodu kołem, w którym znajduje się piłeczka pingpongowa. Wymaga od kierowcy sporego kunsztu i opanowania. Jacke Stewart ogłosił, że każdy, kto pokona go w tej konkurencji, otrzyma od niego drogocenny zegarek. Jak dotąd udało się to tylko pewnemu cukiernikowi z Wiednia.

Rajd okazał się ciekawy, ale i dość trudny. Potwierdza to przede wszystkim liczba uzyskanych przez załogi punktów karnych.

– Na ogólnopolskich rajdach średnio otrzymuje się ich 100-200, tu „zaliczyliśmy” 500. Następna załoga miała już ponad 1000. To świadczy, że trasy nie były łatwe, ale chwała organizatorom za tak dobre i ciekawe ich przygotowanie – stwierdził Józef Paluch, który w sanockim teamie pełni funkcję kierowcy.

Sanoczanin wygrali uzyskując sporą przewagę punktową nad zajmującymi II i III miejsce jaślanami. W nagrodę otrzymali z rąk burmistrza Jasła puchar przechodni oraz dwa mniejsze – już na własność. Wręczono im też nagrody dodatkowe w postaci cennych plecaków turystycznych. Nasi rajdowcy jeżdżą ze sobą już od kilkunastu lat. Mają też na swoim koncie nie byle jakie osiągnięcia – w 1989 roku sięgnęli po tytuł mistrzów Polski. Ale o tym i o innych ich sukcesach przeczytacie Państwo w jednym z następnych „TS”.

Joanna Kozimor

Szkolny futbol

Turniejowe granie

W finale wojewódzkim piłki nożnej szóstoklasistów zabraknie szkół sanockich. Obydwe nasze drużyny odpadły w półfinale, przegrywając rzutami karnymi.

Półfinał wojewódzki rozegrano w Ustrzykach Dolnych, Sanok reprezentowały SP8 i SP9. W grach grupowych „ósemka” wygrała 3-0 z SP Brzozów i 4-2 z SP Uherce, a „dziewiątka” oprócz zwycięstwa 5-0 nad Haczowem zanotowała bezbramkowy remis z SP1 Lesko. Bramek nie było też w meczach półfinałowych, gdzie SP8 zwyciężyła z Leskiem, a SP9 z Brzozowem, i o awansie decydować musiały

rzuty karne. „Ósemka” przegrała 2-3, a „dziewiątka” 1-3.

Skład SP8: Łukasz Lech – Krzysiek Gładysz, Tomek Gołda, Krzysiek Karaś, Piotrek Kilar, Kuba Napijka, Maciek Krystyński, Damian Kosiński i Damian Świdurski. Zespół przygotował Maciej Bukład.

Skład SP9: Mateusz Romanek – Michał Futyma, Michał Antoniewicz, Robert Kustra, Damian Sobolak, Krzysiek Niedzielski, Piotrek Gierut, Mateusz Ostrowski i Mateusz Rajchel. Zespół przygotował Roman Lechoszest.

Szkoła ze Srogowa Górnego wygrała turniej Piłkarska Kadra Czecha.

Do finału, który odbył się w Strachocinie, oprócz Srogowa i gospodarzy awansowała także podstawówka z Mrzyglodu. Chłopcom ze Srogowa turniejowe zwycięstwo zapewniła wygrana 5-0 z Mrzyglodem. Wcześniej remisowali 2-2 ze Strachociną, która Mrzyglód pokonała 3-1. Wszystkie drużyny otrzymały komplety strojów piłkarskich. Sponsorem nagród oraz organizatorem zawodów był Urząd Gminy w Sanoku.

W drużynie ze Srogowa Górnego zagrali: Radek Ciupa, Łukasz Gac, Paweł Piecuch, Łukasz Tomek, Dawid Warchoł, Dominik Góra, Szymon Hydzik, Maciek Kozłowski, Janusz Leszczyk, Kuba Sobolak, Wojtek Stabryła, Dawid Wydrzyński, Piotrek Zacharski i Damian Warchoł. Opiekun zespołu – Katarzyna Kłeczek. (bb)



Drużyna ze Srogowa Górnego

Na stadionie przy ul. Stróżowskiej odbył się turniej klas IV im. Marka Wielgusa.

Udział wzięły tylko trzy podstawówki, po zwycięstwie 1-0 z SP3 i remisie 0-0 z SP9 wygrała szkoła z Pobiedna, Awans do dalszych gier uzyskała też „trójka”, gromiąc „dziewiątkę” 5-0. Dwie bramki w tym meczu zdobył Tomek Chyła, uznany najlepszym zawodnikiem turnieju.

Wędkarstwo

Znow „trójka”

Gospodarze stawu na „Sosenkach” ponownie wykorzystali atut własnej wody. Tydzień po zdobyciu Pucharu Dowódcy Garnizonu koła nr 3 sięgnęło po kolejne spławikowe trofeum – Puchar Burmistrza Miasta Sanoka.

Startowało 12 trzyosobowych zespołów, zwycięzcy wyprzedzili drugą jednostkę wojskową i Pass-Stomil. O sukcesie „trójki” zadecydowała postawa dwóch jej wędkarzy, którzy uplasowali się w czołowie klasyfikacji indywidualnej. Wygrał Robert Woźny, a trzeci był ubiegłoroczny spinningowy mistrz okręgu Marcin Łapiszczak. Przedzielili ich jedynie Jan Stanisław z zespołu ciepłowni Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej. Wszyscy wymienieni złowili po trzy karasie, decydowały różnice wagowe. Na pierwszych trzech zawodników czekały atrakcyjne nagrody – wędzisko, kołowrotek i zestaw przynęt spinningowych.

Pogoda była znacznie gorsza niż podczas poprzednich zawodów, rybki też brały słabiej. W sumie padło 20 sztuk, wędkarze tradycyjnie już stosowali białe i czerwone robaczki.

Szlachetnych nie było

Zimno, daleko, do tego nizinny odcinek Wisłoki. Nie dziwi zatem, że do podjasielskich Krajowic na kolejne zawody Grand Prix okręgu wybrało się tylko 10 muszkarzy.

Było wśród nich 4 zawodników z sanockiej „jedynki”: Grzegorz Szmytyk, Lesław Serwański, Adam Skrechota i Janusz Benedyk zajęli – w wymienionej kolejności – miejsca od 4. do 7. Ex aequo z Benedykem sklasyfikowano Jacka Krawczyka z Zagórza. Wygrał Lucjan Burda z Jasła, przed Arturem Trzaskosiem z Krosna i innym jaślaninem, Dariuszem Sokołowskim. W klasyfikacji łącznej Krawczyk (38 pkt.) wyprzedza Szmytyka (36) i Piotra Koniecznego (30) z Rymanowa.

Zawody rozegrano w dość trudnych warunkach – silny wiatr, mętna woda. Wędkarze stosowali wszystkie metody, nikt jednak nie trafił pstrąga, choć w tamtych okolicach trafiają się ponoć i potokowce i tęczaki. Łowiono więc klenie, jelce i ukleje.

P.S. Następne zawody GP (Monasterzec) przesunięto na 31 maja. (bart)

W najbliższą niedzielę, 24 maja, w Lisznej rozegrane zostaną Spinningowe Mistrzostwa Koła nr 1. Po raz pierwszy prowadzona będzie klasyfikacja juniorów. Zbiórka poniżej przystanku PKS, na tzw. „Chmielinie”. Zapisy od 8.00 do 8.30.

W Sieprawiu

Ugniatacie Karpat

W poprzednim sezonie Siepraw załaził nam za skórę, obok Izolatora Boguchwała był to jedyny zespół, któremu w dwóch meczach nie zdołaliśmy wbić choćby gola. Nadto właśnie przez bezbramkowy remis z Karpatami na zakończenie rozgrywek Stal nie zajęła 3. miejsca w tabeli, choć nasi zawodnicy starali się jak mogli: Grzegorz Kornecki strzelał nawet ręką. Było, minęło, ale okazji do rewanżu nigdy dość. W ubiegłą środę „Korek” zrehabilitował się z nawiązką, swoim zwyczajem trafiając w samą końcówkę (diabeł zjawił się...). Dzieła dokończył Robert Ząbkiewicz i stanęło na efektownym 3-0, ale ugniatacie Karpat trwało bardzo długo. Za długo...

Karpaty to już nie ten nieobliczalny zespół, co w poprzednim sezonie, czy choćby jesienią, ubytki kadrowe dały się mocno we znaki. Od początku meczu w Sieprawiu Stal posiadała zdecydowaną przewagę, brakowało tylko wykończenia akcji. Już do przerwy miejscowych dwa razy ratowała poprzeczka, wytrzymałość rusztowania bramki jako pierwszy strzałem z ponad 20 metrów sprawdził Ząbkiewicz. Potem, będąc znacznie bliżej, z półobrotu w „latę” trafił Grzegorz Pastuszak, choć raczej powinien był zostawić futbolówkę naddbiegającemu „Ząbkowi”. To oczywiście sytuacje, po których sieprawianie wracali z podróży najdalszych, niewiele bliżej do domu mieli po niewykorzystanych okazjach Korneckiego i Jacka Zięby. Sami atakowali sporadycznie, jeden celny strzał do przerwy nie pozostawia co do tego złudzeń.

Po zmianie stron obraz gry uległ zmianie o tyle, że przewaga naszego zespołu wzrosła jeszcze bardziej. Przez ostatnie pół godziny podopieczni Jerzego Daniły właściwie nie schodzili z połowy rywali. Co rusz któryś z naszych piłkarzy „witał się z gąską”, ale ogródek rywali był jak zaczarowany. Dochodziło nawet do sytuacji nieprawdopodobnych, np. po strzale Janusza Sieradzkiego piłka przeszła między nogami gólkiera Karpat, ale na sku-

tek rotacji nie przekroczyła linii bramkowej.

A czas mijał nieubłaganie i już zaczynało się robić nerwowo, gdy na 7 minut przed końcem przypomniał się Kornecki. Po centrze Macieja Kuzickiego nasz napastnik z 7 metrów posłał piłkę głową w długi róg i można było wciąć głębszy oddech. W tym momencie gospodarze zupełnie stracili chęć do gry i widać było, że na jednej bramce się nie skończy. Kilka minut później „Korek” znów skutecznie główkował, tym razem jednek bramka padła w przedziwny sposób. Centrem wprowadzonego kilkanaście minut wcześniej Mariusza Birówki Grzegorz skwitował uderzeniem w środek bramki, gólkier miejscowych sparował piłkę na poprzeczkę, po czym futbolówka odbiła mu się od „kołnierza”, wpadając do siatki. Trzeci gol zdobyty został w ostatniej minucie meczu, kolejną asystę zaliczył Kuzicki. W pole kame wpadł Ząbkiewicz, płasko strzelając przy dalszym słupku.

– Rzeczywiście trochę za długo trwało to ugniatacie Karpat, choć widać było, że bramka dosłownie wisi na włosku. Sytuacje trudno zliczyć, gdyby chłopcy wykorzystali te bardziej klarowne byłoby pod dwucyfrowkę – powiedział o meczu w Sieprawiu trener Jerzy Pietrzakiewicz.

KARPATY – STAL 0-3 (0-0). Bramki: Kornecki (83 i 87 – obie głową) i Ząbkiewicz (90). Stal: Zabawski – Szarek, Lechoszest, Węgrzyn – Ząbkiewicz, Gołda, Kuzicki, Zięba, Sieradzki (73 Birówka) – Kornecki, Pastuszak. Żółta kartka: Ząbkiewicz. Sędziował R. Kraszewski z Nowego Sącza.

Juniorzy i trampkarze

Czarny weekend

Niby grali dobrze, niby przy odrobinie szczęścia wyniki mogły być odwrotne. Liczą się jednak fakty, nasza młodzież padła na wszystkich frontach, solidarnie oddając punkty rywalom. Całe szczęście, że w ostatniej kolejce pauzował starszy rocznik trampkarzy...

Juniorzy starsi: KARPATY – STAL 4-0 (1-0).

Przed tygodniem stalowcy w takim samym stosunku wygrali z Jarosławem, mecz miał wręcz identyczny scenariusz, zgadza się nawet wynik w nawiasie. Wtedy rywale przegrali za wysoko, teraz Stal dostała niezasłużone baty. Dziwny pierwszy gol z wolnego, strzał w środek bramki, Artur Bielak nie zareagował myśląc, że pośredni. Druga bramka po karnym za rękę Piotra Naumowicza. Potem akcja „jeden na jeden” i 3-0. Bielaka między słupkami zastępuje pozyskany niedawno z Cisnej Robert Rachwański. Chłopak wygrywa bezpośredni pojedynek z napastnikiem Karpat, ale następnym razem jest już bez szans. Podopieczni Kazimierza Pastuszaka toczyli równorzędny pojedynek, ale brakowało skuteczności. Najlepszej sytuacji nie wykorzystał Maciej Podstawski. Słabiej zagrała nasza obrona.

Juniorzy młodszy: KARPATY – STAL 1-0 (1-0).

Emocji nie brakowało, obie drużyny postawiły na atak. O tę jedną bramkę skuteczniejsi okazali się gospodarze, trafiając po niespełna kwadransie gry. Z „piątki” za słabo wybił Piotr Łuczka – przechwyty, centra i strzał praktycznie do pustej bramki.

– Chłopcy zagraли dobry mecz, sytuacji strzeleckich mieliśmy nieco więcej niż rywale. Niestety, akurat tego dnia snajperski instynkt zgubił niezawodny zazwyczaj Paweł Kosiba, podobnie Łukasz Kruczkiewicz. Inna sprawa, że bramkarz Karpat bronil popisowo – powiedział trener Piotr Kot.

Trampkarze młodszy: CZARNI – STAL 3-1 (2-1).

Rafał Klimkowski i Mariusz Paszkowski to kluczowi zawodnicy drużyny Jarosława Dułęby, ich brak (kontuzje) nie pozostał bez wpływu na obraz gry. Jaślanie objęli prowadzenie już w 1. min, do naszej bramki trafił sprytny lob. Drugi gol padł po kornierze, dwóch niepilnowanych rywali dosłownie wepchnęło piłkę do siatki. Nadzieje stalowców odżyły, gdy Maciek Konieczny skorzystał z centry Grzeska Skoczypca, ale po przerwie jeden z miejscowych wykorzystał błąd Pawła Pilawskiego, trafiając w sytuacji „sam na sam”. Była jeszcze szansa na kontaktowego gola, Skoczypiec nie wykorzystał karnego. Końcówka meczu to zdecydowana przewaga naszego zespołu, ale i mądra obrona gospodarzy.

Z tymi gwiazdoram na boiskach III ligi różnie jednak bywa – sprowadzeni o dwie klasy niżej często po prostu sobie nie radzą, co znajduje wyraz w pomęczowych komentarzach. Tak było choćby przed dwoma tygodniami, gdy Wisła ledwie uporała się ze słabutkim JKS-em, nie pomogły takie sławy, jak Dubicki, czy murzynek Feutchine. Nazwisk tego formatu zabrakło w Sanoku z przyczyn wcześniej określonych.

Początek meczu w wykonaniu stalowców mógł się podobać, goście przez kilka pierwszych minut nie opuszczali własnej połowy. Pierwszą sytuację mieliśmy w 13. min, po wolnym Roberta Ząbkiewicza z woleja ponad poprzeczką strzelał Grzegorz Kornecki. Po kolejnych trzydnastu minutach indywidualną akcję zaskakującym uderzeniem zakończył Szymon Gołda, piłka nieznacznie minęła winkel bramki Wisły. Od tego momentu gra się nieco wyrównała, krakowianie śmieiej atakowali, ale w dobrej sytuacji Sebastian Marion minimalnie przestrelili. W 39. min szansę miał Kornecki, jednak zbyt mocno wypuścił sobie piłkę. Sekundy przed przerwą Janusz Sieradzki z woleja przymierzył pod poprzeczkę, uderzenie poprzedzając efektowną żonglerką na linii pola karnego. Nieco wcześniej strachu nape-

Porażka z rezerwami Wisły

Samobójcza, czy nie?

Telefoniczna utopiła w Wiśle morze złotych, o zimowych transferach Białej Gwiazdy słyszał każdy, nawet człowiek-guma z Bydgoszczy i koleżanka mojej babci. Ma krakowski klub tylu dobrych graczy, że czasami kilku gwiazdorów wychodzi w składzie rezerw. Na szczęście terminarz ostatniej kolejki ułożył się po naszej myśli – obydwaj właściciele zespoły grały jednego dnia, na dodatek w różnych miejscach. Wiadomo więc było, że do Sanoka rezerwy przyjadą bez wzmocnień, co nasz zespół automatycznie ustawiło w znacznie lepszej pozycji. Należy bowiem pamiętać, że w rundzie jesiennej osłabioną kadrowo Stal wywiozła z Krakowa punkt, remisując z zespołem naszpikowanym pierwszoligowcami. I to dość pechowo, bowiem gospodarze wyrównali tuż przed końcem spotkania.

dził nam Wiesław Zabawski, po jego niepewnej interwencji kotłowało się na przedpolu bramki Stali.

Lekka przewaga zespołu Jerzego Daniły pozwalała przypuszczać, że gole padną po przerwie. I rzeczywiście padły, tyle że do naszej bramki. Trzy minuty po wznowieniu gry strzał Łukasza Skrzyńskiego trafił w Walde-mara Szarka, piłka odbiła się tak niefortunnie, że Zabawski nie miał szans na skuteczną interwencję (na podstawie opisu tej bramki dziennikarze krakowskiego „Tempa” podzielili opinię trenera Daniły, że gola należy uznać

jako samobójcze trafienie Szarka. Jednak zdaniem niższej podpisanego w pomęczowej kronice autorem bramki powinien pozostać Skrzyński). Po chwili przyjezdni zwiększyli dystans – dośrodkowana z rogu futbolówka przeleciała przez nasze pole karne, Zabawski wprawdzie sparował główkę Adama Paluszka, ale wobec dobitki z najbliższej odległości był już bezradny. Kolejne trzy minuty i Wisła mogła zadać cios decydujący: akcję Krzysztofa Piszczka płaskim strzałem z 11 metrów zamknął najlepszy na murawie Dariusz Łatka, ale nasz bramkarz obronił w sposób instynktowny.

Kilka szokujących minut, ale przecież gra się dalej. Bardzo szybko szansę na kontaktowego gola miał Kornecki, ale zbyt długo zwlekał z oddaniem strzału. Kolejna idealna sytuacja, jednak wprowadzony po przerwie Grzegorz Pastuszak główkuje obok słupka. Wreszcie na 9 minut przed końcem podanie Korneckiego przejmują Maciej Kuzicki, ale i po jego uderzeniu z kilku metrów futbolówka mija bramkę gości. Ci w międzyczasie mają kolejną okazję na podwyższenie wyniku, ale Zabawski znów staje na wysokości zadania, tym razem broniąc trudny strzał Skrzyńskiego. Wreszcie ostatni gwizdek sędziego, cisza na trybunach, radość w obozie Wisły.

Po meczu trener Wisły komplementował swój zespół: – Przyjechalibyśmy do Sanoka z założeniem, by nie przegrać, tymczasem wracamy bogatsi o trzy punkty. Źródłem naszego sukcesu było ogromne zaangażowanie w grę. Zresztą chłopcy walczą nie tylko o III-ligowy byt, ale też chcą się pokazać, przecież każdy z nich ma szansę na grę w pierwszym zespole.

Trener Daniło powiedział: – Mecz ustawił niefortunny gol samobójczy Szarka, tak to trzeba nazwać, w końcu po strzale Skrzyńskiego piłka nie zmierzła w światło bramki. Po drugim trafieniu gości poszliśmy zdecydowanie do przodu, ale jak się nie wykorzystuje sytuacji, to nie ma co liczyć na odrobienie strat. Gdyby Kornecki, czy Pastuszak zdobyli kontaktową bramkę, to można by było walczyć o korzystny rezultat. Nawet gdyby w końcówce trafił Kuzicki, to mielibyśmy jeszcze kilka minut na wyrównanie. Wisła zagrała dobrze, trudno było sforsować jej defensywę.

Kolumnę opracował
Bartosz Błazewicz

Szanowny Kliencie !!!

Chcąc zaradzić stratom ciepła i energią nie uciekła i położyć temu kres wybierz firmę Okno-Res. Możesz kupić tu na raty, sześć miesięcy masz na spłaty, transport, montaż i szpalety za dopłatą są niestety. Okna mamy doskonałe, niezawodne, szczelne, trwałe, w różnym kształcie i kolorze, w nietypowym nawet wzorze. Lat gwarancji jest aż pięć, wstęp i zobacz jak masz chęć.



STAL – WISŁA II 0-2 (0-0). Bramki: Skrzyński (48) i Paluszek (53). Stal: Zabawski – Szarek, Lechoszest, Węgrzyn – Ząbkiewicz, Kuzicki, Gołda, Zięba, Birówka (46 Pastuszak) – Kornecki, Sieradzki. Żółte kartki: Gołda i Zięba. Sędziował W. Koźmic z Kolbuszowej. Widzów 1000.

To była kolejka drużyn krakowskich, los Stali podzieliła Polonia Przemyśl, przegrywając na wyjeździe z Garbarnią 1-3. W tabeli zatem status quo, nasz zespół utrzymał 6-punktową przewagę nad Polonią. Stal ma 64 punkty (bramki 51-20).

Remis Komunalnych

Znów bez bramek

Wiosną Komunalni grają cieniutko, ale u siebie bramki jeszcze nie stracili. Marna to jednak pociecha, skoro aż trzy z czterech rozegranych w Sanoku spotkań kończyło się rezultatem bezbramkowym. Jak choćby ostatnie, z Górnikiem Strachocina.

Wzmocniony kilkoma zawodnikami z pierwszej drużyny zespół Jarosława Jedlikowskiego do przerwy posiadał lekką przewagę, najlepszej sytuacji nie wykorzystał Arkadiusz Kuc, główkując ponad poprzeczką. Pod bramką Bernarda Sołtysika groźnie sympatia skupiła się na sędziach, choć epitetów piśszczotliwych nie było. Nastroje utrwalało czymś mocniejszym, niż zatem dziwnego, że po zakończeniu zawodów jeden pan kilka trybunowych stopni pokonał lotem koszącym, lądując bez amortyzacji. Wyglądało to jak skok na główkę, polala się krew.

Niespodzianką było pojawienie się w wyjściowym składzie Komunalnych Mariusza Ząbotnego, który od kilku ładnych miesięcy borykał się z kontuzją. Prawdopodobnie Ząbotny pojedzie już z pierwszą drużyną do Kolbuszowej.

KOMUNALNI – GÓRNIK STRACHOCINA 0-0. Komunalni: Sołtysik – Kucharzki (87 Pogorzelec), Ząbotny, Sabat, Sumara – Kuc, Miklicz (75 Ślaski), Birówka, Pelc (58 Śnieżek) – Tarnolicki (58 Bulwan), Warchol.

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo samorządowe”.
Redaktor naczelna – Maria Boczar.

Redaguje kolegium w składzie: Bartosz Błazewicz, Joanna Kozimor – red. prowadzący.
Współpracują: Edward Zając, Marcin Kandefer, Krystyna Dzoń, Agata i Maciej Skowrońscy.
Skład techniczny: Maciej Haudek. Korekta: Zespół redakcyjny.
Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Lenartowicza 2, tel. 463-25-79, fax 464-02-21.

TYGODNIK SANOCKI

e-mail: Tygodnik.Sanocki@WriteMe.com

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmian tytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 15.00). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Obróbka zdjęć: FOTO – STUDIO – KOLOR, ul. Kochanowskiego 25.

Druk: mitec Rzeszów, ul. Warszawska 5/7. tel. (0-17) 361-69.